



KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK
11
WRZEŚNIA
2003 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 175 (14722)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Wyprawki dla pierwszaków po raz pierwszy opodatkowano

Bogatsze niż poprzednio

Tegoroczna wyprawka pierwszaka, przysłana z Polski dla uczniów szkół polskich na Litwie, jest znacznie bogatsza niż dotychczasowe. Wczoraj w siedzibie Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich "Macierz Szkolna" kierownictwo Macierzy w osobach Krystyny Dzierżyńskiej oraz Józefa Kwiatkowskiego wręczało przedstawicielom szkół nadesłane plecaki wraz z całą wyprawką. Po raz pierwszy też dar z Polski został obciążony 18-procentowym podatkiem VAT.

Wczoraj też do Macierzy Szkolnej przybyły kolejne podręczniki, wydane również ze środków "Wspólnoty Polskiej". Jest to tłumaczenie z litewskiego podręcznika historii dla kl. VI.

Już od pięciu lat Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" wysyła dla pierwszaków szkół polskich ten wspaniały dar.

W tym roku w skompletowaniu wyprawki dla pierwszaka pokaźny udział wzięła też Fundacja "Semper Polonia". Cały transport z 1.800 plecakami szacuje się na sumę 180 zł, z czego 80 tys. pokrywa "Semper Polonia", 100 tys. — "Wspólnota Polska". Nietrudno obliczyć, że cena jednej wyprawki wynosi około 100 zł. Gdy się uwzględni, że ubiegłoroczne tego



W ciągu trzech dni dla szkół polskich wydawano wyprawki dla pierwszaków

Fot. Marian Paluszkiewicz

rodzaju dary sięgały zaledwie 30 litów, tegoroczne są naprawdę okazałe.

Co się w nich mieści?

Oprócz tornistra, pierwszaki znajdują ekierkę, gumkę, kredki pa-

stelowe i twarde, papier kolorowy, blok rysunkowy, patyczki, liczydło, zeszyty w 3 linie i w kratkę na 16 kartek, nożyczki małe, plastelinę w 6 kolorach, akwarele, kredki woskowe w 12 kolorach, temperówkę,

pedzelki, zakładkę do książki, plan lekcji, piórnik wyposażony, klej w tubie, flamastry w 6 kolorach, ołówek, koszulka z logo Stowarzyszenia.

(Dokończenie na str. 6)

Batlic Textile and Leather — nie tylko dla specjalistów

Przyszłościowe trendy

Dzisiaj w Wilnie po raz dwunasty wystartowały jedne z najbardziej znanych i wielkich targów w regionie bałtyckim — „Baltijos tekstilė ir oda”. W tym roku targi skupiły ponad 291 wystawców z 22 krajów. Litwę reprezentuje aż 156 firm. Jak powiedział Jonas Karčiauskas, prezes Zrzeszenia Przedsiębiorstw Włókienniczych i Odzieżowych Litwy, są to liczby bardzo wymowne dla Litwy, torującej sobie drogę na rynki UE tudzież światowe.

Przed ceremonią tradycyjnego przecięcia wstęgi Rolandas Paksas, prezydent kraju, w harmonogramie, do którego zostało wpisane otwarcie tych prestiżowych targów, zaakcentował, że jest to szansa znalezienia partnerów handlowych dla przedstawicieli biznesu, zajmującego na Litwie honorowe miejsce. Około 20 proc. eksportu Litwy stanowią wyroby przemysłu tekstylnego, co rocznie stanowi 3,3 mld litów obrotu.

Ekspozycje prezentują wyroby

stworzone według nowoczesnych standardów, technologii, które będą bardzo się liczyły w nowej zjednoczonej Europie. Jest to swoista wizja przyszłości, kiedy na wielką uwagę będą zasługiwały nie tylko nowe ciekawe pomysły, jakość, lecz także rozwiązania dotyczące ochrony środowiska itp.

Nowością tegorocznych targów są ekspozycje łączne. Takie stoisko zaprezentowało francuskie zrzeszenie producentów maszyn włókienniczych. Dość licznie wystąpili przedstawiciele tej branży z Portugalii, Włoch i Szwajcarii.

Po raz pierwszy do Wilna przybyli wystawcy z Grecji i Turcji.

Zagadnięci przez „Kurier” litewscy wystawcy po targach spodziewają się jednego — znalezienia kontaktów z partnerami rynku wschodniego, mianowicie — Rosją, Białorusią, Ukrainą, gdzie chcieliby realizować swoje wyroby.

— Od początku istnienia naszej firmy współpracujemy z Anglią, teraz postanowiliśmy nawią-



W targach wileńskich, jak i co roku, licznie uczestniczą producenci wyrobów włókienniczych z Polski

Fot. Marian Paluszkiewicz

zać bliższą współpracę z Rosją, innymi krajami byłego Związku Radzieckiego. Anglicy doceniają w nas jakość wykonania — powiedziała Henrika Misiulytė, dyrektor domu mody „Angliški mados namai”.

W pierwszym dniu targów „Baltijos tekstilė ir oda” udział wzięła również mistrzyni ludowa

Birūtė Janavičienė, która w rozmowie z dziennikiem zaznaczyła, że takie targi są wspaniałą okazją do zapoznania zwiedzających ekspozycje z pierwszą sztuką włókienniczą, liczącą ponad 7 tysięcy lat. Tak więc nie ma przyszłości bez przeszłości!

(Dokończenie na str. 2)

„Kurier Wileński”
można nabyć
we wszystkich
sklepach

MINIMA
MEDIA

MAXIMA
MARKET

W NUMERZE

Kraj — 3

Rozbudzić
świadomość potrzeby

Rozmowa z Zygmuntem J. Przychodzeniem, prof. dr. hab. Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Świat — 4

„Zaginiony” prezydent

Ekipa rządząca Azerbejdżanem robi wszystko, by do zaplanowanych na 15 października wyborów prezydenckich za wszelką cenę „utrzymać przy życiu” ciężko chorego prezydenta Hejdara Alijewa

Praworządność — 5

Solidarność
mecenasów

Postanowiono wyznaczyć adwokata z Wilna, aby nie było wątpliwości, że ulegnie on wpływowi emocjonalnym, które przeszkadzają fachowo do końca bronić młodego kłajpedzianina, podejrzanego o zamordowanie znanego adwokata Rusłana Rożkova

Nauka i technika — 8

Ziemia
w niebezpieczeństwie

Naukowcy ostrzegają przed możliwą kolizją asteroidy z Ziemią. 21 marca 2014 roku w naszą planetę może uderzyć asteroida o szerokości dwóch trzecich mili.

Sentencja

W sprawach sumienia
uprawnienie stwarza obowiązek, w sprawach intelektu
możliwość pociąga za sobą konieczność.

TADEUSZ KOTARBIŃSKI



Kalejdoskop aktualności

Dyskusja przez Internet

Dzieci i dorośli będą mogli bezpośrednio z pomocą Internetu obcować z kontrolerem ochrony praw dzieci Grażyną Imbrasienė. Taką możliwość stwarza odnowiona internetowa strona Instytucji Kontrolera Ochrony Praw Dziecka <http://vaikams.lrs.lt>.

Instytucja Kontrolera Ochrony Praw Dziecka przewiduje również internetowe dyskusje z dziećmi oraz dorosłymi na temat najaktualniejszych spraw.

Hiszpańscy przedsiębiorcy na zwiadach

Wilno odwiedzili wczoraj hiszpańscy przedsiębiorcy, którzy chcieli się zapoznać z warunkami przedsiębiorczości w naszym kraju oraz możliwościami inwestycji.

W składzie delegacji hiszpańskich przedsiębiorców byli kierownicy oraz specjaliści eksportu branży spożywczej, meblarskiej, produkcji sprzętu przeciwpożarowego, materiałów hydroizolacyjnych.

Tablica żołnierzom Napoleona

Tablica pamiątkowa uwieczni pamięć kilku tysięcy żołnierzy cesarza francuskiego Napoleona, którzy podczas kampanii wojennej roku 1812 zmarli w Wilnie na skutek głodu, chorób i mrozu.

Wykonaną we Francji bazaltową tablicę pamiątkową odsłoni dzisiaj przebywający w Wilnie przewodniczący Senatu Francji Christian Poncelet.

Lepiej niż prognozowano

Litewska gospodarka rozwija się szybciej niż przewidywano, inflacja pozostaje nieduża, dlatego też z powodu stosunkowo niewysokiej stopy bezrobocia oraz deficytu bieżącego konta rząd powinien przestrzegać polityki zapewniającej stabilność makroekonomii i kontynuować reformy, twierdzą eksperci Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW).

Według nich, obecnie Litwa jest w stanie szybko zintegrować się ze strefą euro, ale w najbliższym czasie może być wzmocniona presja zwiększania wydatków społecznych, a tymczasem stosunek dochodów budżetu i produktu krajowego brutto (PKB) prawdopodobnie nadal będzie się zmniejszał.

Litwa może być na celowniku terrorystów

Udział Litwy w międzynarodowej kampanii wojskowej w Iraku grozi znalezieniem się na celowniku terrorystów. Kierownictwo Narodowej Partii Centrum mówiło o tym wczoraj na konferencji prasowej.

„Uczestniczymy w okupacji Iraku i wspólnie z USA ponosimy skutki wojny z terrorystami, tj. możliwy odwet. Należy pamiętać, że mamy bardzo niebezpieczne obiekty — Ignalińską Siłownię Atomową, Kowieńską Elektrownię Wodną, a także kompleks naftowy, który może posłużyć za narzędzie katastrofy ekologicznej” — powiedział przewodniczący tej partii Romualdas Ozolas.

„Cudzoziemki” na Ziemi Trockiej

Ministerstwo Ochrony Środowiska Litwy ogłosiło walkę z przywożonymi roślinami, które bywatele Litwy nielegalnie sprowadzają do kraju z zagranicy.

Specjaliści Inspekcji Ochrony Środowiska są zaniepokojeni rozpoznaniem różnorodnych lilii na terenie jezior trockich. Ich zdaniem, jest to sprawa gospodarzy prywatnych posiadłości, mieszkających obok jezior, pragnących na swój sposób „upiększyć” naturalne środowisko. Zostali oni upoważnieni do „deportacji” cudzoziemek do prywatnych zbiorników wodnych, a chętni „poprawiania” trockich krajobrazów zostaną uprzedzeni. Według biologów, przywiezione rośliny mogą wyniszczyć miejscową florę. W naszym kraju już są znane wypadki, gdy rośliny „z eksportu” skutecznie wyniszczyły miejscowe i stały się poważnym zagrożeniem dla ludzi cierpiących na alergię.

(A. S. BNS)

KURIER
WILEŃSKIAdres redakcji
Birbinių g. 4a, 2030 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Zespół i współpracownicy

Aleksander Borowik — redaktor naczelny (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kuriervilenski.lt).

Krystyna Adamowicz — zastępca redaktora naczelnego, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — „Pocopotek”, Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Jan Sienkiewicz — społeczeństwo, Irena Mikulewicz — Samo życie, Robert Mickiewicz — praworządność, Walenty Dunowski — sport, Edyta Szalkowska — zdrowie, Andrzej Puksztło — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki (tel. 260 84 46).

Wanda Zajączkowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kuriervilenski.lt).Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kuriervilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kuriervilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji. Sekretarz odpowiedzialny Zygmunt Zdanowicz

Wydawca VS I „Vilnijos žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Wkrótce — występy teatru z Łomży

Niezwykły sklep z zabawkami

W dniach 22-23 września w teatrze „Lelė” przy ul. Arklių (Końskiej) kukielki „będą rozmawiały” po polsku: do Wilna przybywa Teatr Lalki i Aktora z Łomży.

Goście, których z litewskim teatrem łączy długa przyjaźń, zaprezentują „Sklep z zabawkami” rumuńskiego pisarza Aleksandra Popescu.

Sklep z zabawkami początkowo przeniesie dzieciaków do świata małej dziewczynki. Kilkuletnia Dina znajduje się w magicznym ogrodzie. Ratuje życie aniołowi-kominiarczykowi, który spadł z nieba.

Dość szybko jednak zapomina o nowym przyjacielu, bo oto na drodze swojej spotyka czarodziejski sklep. Pochłonięta zakupami nie dostrzega, że każda nowa zabawka, każda sukienka i futro odbierają jej życie. W sklepie z zabawkami nie pieniąż ma wartość, ale czas.

I właśnie czasem płaci się za dokonane zakupy. Ostatnią rzeczą, jaką nabywa stara już Dina, jest laska.

Przepełniony metaforami spektakl ma znacznie głębszy podtekst. Nie tylko dziecko po obejrzeniu przedstawienia będzie mogło zastanowić się nad tym, co tak naprawdę ważne jest w życiu.

„W sklepie” każdy dorosły człowiek uświadomi sobie, że od dóbr doczesnych ważniejsza jest miłość i przyjaźń.

Jak powiedział po premierze w październiku 2001 roku reżyser Jarosław Antoniuk, „jest to spektakl rodzinny, jego przesłanie, kierowane do dzieci, zawiera się w znanej prawdzie, że rzeczy nie



Bardzo ważna w całym przedstawieniu jest przepiękna, baśniowa scenografia
Fot. archiwum

przynoszą szczęścia, że naprawdę liczą się w życiu inne wartości, jak przyjaźń, uczucia, troska o innych, natomiast dorośli zobaczą w nim przede wszystkim smutek przemijania, materializację stosunków międzyludzkich”.

Antoniuk nad przedstawieniem pracował ponad rok, częściowo przerabiając autorski tekst, dopisał kilka scen i piosenek, wprowadził nowe postacie.

— Cieszymy się niezmiernie, że właśnie to przedstawienie przybywa do Wilna — powiedziała dla „Kuriera” administrator „Lelė” Indra Jasinkevičienė.

Bardzo ważna w całym przedstawieniu jest przepiękna, baśniowa scenografia, będąca dziełem Haliny Zalewskiej-Słobodzianek z Białostockiej Akademii Teatralnej.

Uzupełnieniem spektaklu jest również piękna muzyka Bogdana Szczepańskiego.

Jasinkevičienė zaakcentowała również, że teatr „Lelė” dysponuje autobusem, który może być udostępniony, jeśli w wiejskiej szkole utworzy się większa grupa.

Z kolei, w najbliższą niedzielę „Lelė” wyjeżdża do Słupska, z „Czarną kurą” A. Pogorelskiego
Andrzej Puksztło

Batlic Textile and Leather — nie tylko dla specjalistów

Przyszłościowe trendy

(Dokończenie ze str. 1)

— Przyzwyczailiśmy się do maszyn, a to ręczne włókiennictwo jest na tyle ciekawe, że nie pokazać go nie można — powiedziała dla „Kuriera” Birutė Janavičienė.

Dodajmy, że ręcznie tkane szale, wstęgi o motywach ludowych — prawdziwe dzieła sztuki pani Birutė — cieszą się ogromnym powodzeniem w dalekiej Japonii, Brazylii.

W targach wileńskich, jak i co roku, licznie uczestniczą producenci włókienniczych wyrobów z Polski.

Marian Molendowski, właściciel firmy odzieżowej „Inter-Mix”, producent odzieży damskiej, powiedział, że po tym, jak firma podbiła rynki — czeski i słowacki — zaszła potrzeba wyjścia na rynki wschodnie. Pierwszą taką okazją dla przedsiębiorstwa jest Wilno.

W odróżnieniu od „Inter-Mix” firma włókiennicza „Ariadna” S. A. na targi wileńskie przybyła po raz kolejny. Jak „Kurierowi Wileńskiemu” powiedziała Ewa Pluta, wiceprezes ds. Sprzedaży i Marketingu na Litwie, firma ma już swoich odbiorców, ma swoją pozycję nie tylko na rynku litewskim, ale też na rynkach sąsiednich. Tym

razem „Ariadna” przywozila dwa nowe produkty — nici obuwnicze, które eksponują po raz pierwszy, których nie znają nawet w kraju, oraz nową nitkę „Texa” — teksturę, czyli cieniutką nitkę do podszycia odzieży. Nici „Ariadny” są znane na rynkach.

— Udział w targach — to przede wszystkim chęć jeszcze raz wyeksponować markę klientom i wzbogacić asortyment klientom o nowe produkty „Ariadny” i, oczywiście, zwiększenie sprzedaży — powiedziała Ewa Pluta.

Szeroki asortyment do Wilna przywozila firma z Pabianic

„Jakub Wendler” — dzianiny ekologiczne dla dzieci, rozmaite odmiany bawełny, tkaniny do szycia ubrań sportowych etc.

„Jesteśmy konkurencyjni cenowo, ponadto przyjaźni dla środowiska... dla klientów też” — żartowano przy stoisku.

— Dbamy o jakość swojej pro-

dukcji, uważamy, że jesteśmy wiodącą firmą w Polsce. Firma posiada własną oczyszczalnię ścieków, jest wyposażona w nowoczesny park maszynowy i prowadzi cały proces technologiczny produkcji tekstyliów: produkcja, barwienie, drukowanie — opowiadała Nadia Zvonik, kierownik działu eksportu firmy.

Podobnie jak większość przybyłych na targi „Baltijos tekstilė ir oda” firm, również i ta polska firma poszukuje nowych rynków zbytu, nowych możliwości zaprezentowania swego dorobku.

Powodzenie targów zależy od liczby zwiedzających je przedsiębiorców i handlowców oraz ich rangi. Już jest wiadome, że na targi, które potrwają do 12 września br., przybędą przedstawiciele z misji handlowych Północnej Irlandii, Federacji Rosyjskiej, Łotwy, W. Brytanii i in.

Irena Mikulewicz

SOSNOWE, DEBOWE, JESIONOWE I Z CZARNEJ OLCHY

DRZWI

PARAPETY

Dostarczenie i pomiar bezpłatnie

Tel. 269 81 31; 8 699 08821; 273 63 91

UAB „Medžio srutas”, Eišiškių pl. 102

(Zam. 332)

Rozmowa z Zygmuntem J. Przychodzeniem, prof. dr. hab. Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie —

Rozbudzić świadomość potrzeby

W Wileńskiej Wyższej Szkole Rolniczej w Białej Wace trwa Litewsko-Polskie Seminarium Naukowe z cyklu „Problemy rozwoju turystyki wiejskiej na Wileńszczyźnie”, zorganizowane przez Wydział Ekonomiczno-Rolniczy Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i WWSzR. Tak jak na czterech poprzednich, organizatorzy i uczestnicy stawiają sobie za cel popularyzowanie turystyki wiejskiej na Wileńszczyźnie. Panie Profesorze, na początek: jaka jest różnica między turystyką wiejską i agroturystyką?

Agroturystyka zawiera jako element konieczny obecność gospodarstwa rolnego, prowadzącego produkcję roślinną lub hodowlaną, której proces jest głównym obiektem zainteresowania, zwłaszcza dla ludzi młodych. Turystyka wiejska natomiast to pojęcie o wiele szersze. Zakłada i chęć poznania świata przyrody, i świadczenie oraz korzystanie z usług rekreacyjno-wypoczynkowych, i chęć poznania kultury, historii określonego regionu.

W Zakładzie Socjologii Wsi, Kultury i Turystyki Katedry Nauk Humanistycznych SGGW główny nacisk kładziemy na kulturoznawstwo, postęp społeczny i humanistyczny, kształtowanie postaw pa-

triotycznych, wskazujemy sylwetki ludzi z przeszłości, godnych poznania i naśladowania.

W ramach niniejszego seminarium mieliśmy sesję w Sztablinie. Zajęliśmy się tam postacią hrabiego Karola Brzostowskiego, twórcy Rzeczypospolitej Sztabińskiej w latach 20-tych XIX w. oraz polskiej szkoły agrobiznesu. Zainteresowanie miejscowych ludzi było tak wielkie, że postanowili w przyszłym roku sami zorganizować na ten temat konferencję nawet międzynarodową. Będzie to ważna promocja tej miejscowości. Organizując nasze seminaria w Białej Wace chcemy wskazywać na niezwykle bogate i różnorodne walory terenów Wileńszczyzny właśnie dla turystyki wiejskiej.

Jest to już piąte seminarium naukowe, a owocem każdego jest solidne wydanie materiałów w formie książkowej. Współpraca SGGW z WWSzR nie ogranicza się jednak tylko do tego. Jakie były tej współpracy początki, jak się z biegiem lat rozwija?

Współpraca naszych uczelni trwa już dwunasty rok. Na początku zajęliśmy się unowocześnieniem i przystosowaniem do nowych potrzeb i warunków programów nauczania w Białej Wace. Opracowaliśmy 46 przedmiotów, nasi wykła-



Na młodzież nie trzeba narzekać – trzeba ją odpowiednio uczyć, wskazywać wartości prawdziwe, kształtować zainteresowania — stwierdził prof. dr. hab. Zygmunt J. Przychodzeń

downy prowadzili w ciągu trzech lat zajęcia – i z uczniami, i z nauczycielami – w ramach nowych programów. Bywało, że w jednym miesiącu przyjeżdżaliśmy na tydzień aż dwukrotnie.

Nie tylko profesorowie z SGGW przyjeżdżali do Białej Waki. Również nasza młodzież po ukończeniu tutejszej szkoły podejmowała studia w Warszawie.

W tym roku mamy zapewnionych 19 stypendiów dla studentów z Litwy – 18 z Białej Waki i jednej osoby z innej szkoły, na trzy kierunki studiów. Ogółem w ciągu jedenastu lat wykształciliśmy około 300 magistrów, którzy przyszli do nas po Białej Wace. Jest to bardzo dobra młodzież, zdolna i pracowita. Kiedy zaczynają u nas studia, staramy się nie stawiać im zbyt wysokich wymagań, jednak bardzo szybko nadrabiają różnice w programach i już gdzieś od drugiej połowy w niczym nie ustępują rówieśnikom z kraju.

Studenci uczą się zasad organizacji turystyki wiejskiej i dobrze im to idzie, Pan z kolegami z uczelni organizuje seminaria naukowe, podbudowując ideę od strony teoretycznej, humani-

stycznej. A mimo to Wileńszczyzna nadal jest białą plamą na mapie litewskiej turystyki wiejskiej. Dlaczego?

Mnie też niepokoi to pytanie. Może to z braku umiejętności w organizowaniu sobie inwestycji? Może też tutejsi ludzie nie dojrżeli jeszcze do świadomości, że obok tradycyjnej uprawy roli może to być wcale dobry interes – tym lepszy, że można tu się zbyt nie obawiać konkurencji krajów unijnych. Bo przecież jest tu i piękny krajobraz, i nieskażone środowisko, i bogata historia, i swoiste tradycje. Trochę mnie dziwi, że na Wileńszczyźnie ludzie innych narodowości wydają się to rozumieć, tymczasem Polacy jakoś nie kwapią się do tego rodzaju działalności. Przypuszczam, że jedną z przyczyn może być to, że każdy mieszkający w mieście ma bliższą czy dalszą rodzinę na wsi, do której wyjeżdża bądź to na dni wolne, bądź na urlop i nie potrzebuje szukania sobie miejsca na wypoczynek gdzie indziej.

To są relacje miejscowe. Bardzo aktywny jest natomiast ruch turystyczny między Polską a Litwą. W dni wolne, zwłaszcza w tzw. długie weekendy, Wilno jest dosłownie zapchane



autokarami z polską rejestracją. Ale już poza Wilnem, no może jeszcze poza Trokami, jest pu-

sto. Wynika to również z braku odpowiedniej bazy materialnej, choć przecież rzecz dotyczy sezonu letniego, a na lato nie trzeba budowania solidnych i ciepłych pomieszczeń, wystarczyłyby lekkie budynki drewniane. Tu konieczne jest kształcenie świadomości potrzeby i sensowności tego rodzaju zajęć, zwłaszcza wśród młodzieży. Rolnicy w starszym wieku są konserwatywni i wątpię, by się chętnie przedstawiali na nowy rodzaj pracy na wsi. Podobnie jest zresztą w Polsce. Należy, moim zdaniem, więcej poświęcać temu uwagi w szkołach, budzić poczucie wartości i opłacalności uprawiania turystyki w sensie świadczenia usług rekreacyjnych.

Gdzie jest większy problem: w naszym braku przygotowania materialnego i świadomości, czy – jeśli brać relacje polsko-litewskie – w braku zainteresowania przeszłością, historią związaną z Kresami wśród młodego pokolenia w Polsce?

Przed wojną w każdym liceum uważano za punkt honoru zorganizowanie dla wszystkich wycieczek do miejsca narodzin Piłsudskiego. Teraz tego nie ma. Rzecz dotyczy nie tylko młodzieży w Polsce. Przecież również uczniowie z Białej Waki, którzy u nas studiują, choć mają zapewnione stypendium, jeszcze się rozglądają za jakąś pracą, traktując zwiedzanie Polski jako zbytek. Tak samo nasza młodzież: to nie z lenistwa czy braku chęci tu nie przyjeżdża, lecz właśnie z nadmiaru zajęć. Inna sprawa, że poświęcanie się problemom tylko materialnym, choć wzbogaca finansowo, zubaża jednocześnie duchowo. Na młodzież nie trzeba narzekać – trzeba ją odpowiednio uczyć, wskazywać wartości prawdziwe, kształtować zainteresowania.

Rozmawiał Jan Sienkiewicz
Fot. autor



Materiały obecnego i poprzednich seminariów w Białej Wace

Nowoczesny słownik komputerowy

Dar dla uczniów i nie tylko

Uczniowie wszystkich szkół stołecznych (prawie 80 tys. osób) mogą już korzystać z nowoczesnego programu słownika komputerowego „OpenDict”. Są tu zgromadzone dane słownika angielsko-litewskiego, litewsko-angielskiego oraz niemiecko-litewskiego i litewsko-niemieckiego.

Jak zaznaczył Tomasz Jonuša, wiceprezydent organizacji społecznej „Otwarty kod Litwie” jest to pierwszy tego rodzaju produkt na Litwie, który będzie szczególnie przydatny nie tylko w szkołach ale też dla indywidualnych odbiorców. W perspektywie są też słowniki litewsko-włoski oraz języków krajów skandynawskich. Co prawda, rozmówca nie śmiało zaznaczył, że zapewne znajdują się również słowniki litewsko-rosyjski, jak też litewsko-polski. Najważniejsze to rozpocząć i grunt, że ta

usługa, z której dotąd wielu użytkowników korzystało nielegalnie, staje się za sprawą samorządu legalna, gdyż właśnie na wcielenie tego programu samorząd m. Wilna wyznaczył 12 tys. litów.

Natomiast program „OpenDict” zabrania się wdrażać w przedsiębiorstwach, gdyż w danym wypadku jest to usługa płatna. Spółka, chcąc wdrożyć ją u siebie, ma kupić licencję w cenie 40 litów. Ale przede wszystkim te słowniki są niezmiernie oczekiwane przez szkoły, gdyż nie tylko ułatwią nauczanie języka obcego, ale też usprawnią sam proces poszukiwania danego słowa, gdyż jednocześnie można szukać tego samego słowa w kilku słownikach: np. lingwistycznym, geograficznym, czy też historycznym. Każdy też użytkownik może do słownika wprowadzić swoje słowo, albo też

tworzyć swój mini-słownik. Tomasz Jonuša prezentując słownik-kompakt zaznaczył, że pozycja ta uzyska zapewne popularność wśród młodzieży również z tej racji, że autorem tego programu jest bardzo młody człowiek, absolwent szkoły w Olicie Martynas Jocius, który przygotowywał go w okresie, gdy sam jeszcze był uczniem. Czy program będzie dostępny absolutnie dla każdego ucznia, zależy od ilości komputerów posiadanych przez szkołę. Jak zaznaczył mer Wilna Artūras Zuokas, sytuacja pod względem komputeryzacji w szkołach Wilna przedstawia się, oczywiście, znacznie gorzej niż w krajach Europy, gdzie jeden komputer przypada na 10 uczniów. Co się tyczy stolicy, liczba ta jest dwukrotnie większa, czyli z jednego komputera korzysta średnio 20 uczniów. Helena Gładkowska

WYDZIAŁ EKONOMICZNO-HANDLOWY
AMBASADY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W WILNIE

zaprasza

do odwiedzenia Litewskiego Centrum Wystawienniczego „LITE-XPO” w Wilnie, na terenie którego w dniach 10-12 września 2003 r. odbędą się międzynarodowe targi „Baltic Textile+Leather 2003”.

W tegorocznej edycji targowej udział wezmą polscy wystawcy oferujący na rynek litewski głównie:

- tkaniny i włókna poliestrowe, poliamidowe i inne;
- przedzie elastyczne i fantazyjne;
- dzianiny bawełniane i bawełnianopodobne, elanobawełniane;
- ubrania;
- nici;
- dodatki krawieckie i inne.

Oferta z Polski jest ciekawa i bogata — zarówno dla firm jak również indywidualnych odbiorców.

„Medžio centras”

Oferuje szeroki asortyment sprzętu grzewczego, wodociągowego oraz kanalizacyjnego. Konsultacje specjalistów. Handel na raty.

Vilnius, Verkių 44, tel. 277 77 50, 277 77 35

(Zam. 399)

Polska

Świadome ograniczeń

Z jednej strony ciekawe świata, za wszelką cenę dążące do wolności, satysfakcji (także seksualnej) i równości z mężczyznami, z drugiej świadome ograniczeń na rynku pracy i mniejszych zarobków — takie są współczesne młode Polki.

Badanie 20 tysięcy kobiet w 35 krajach na całym świecie, w tym w Polsce, przeprowadził magazyn „Elle”.

Prezentacja kultur

Koncert słynnej Izrael Philharmonic Orchestra pod dyrykcją Zubina Mehty zainauguruje w niedzielę w łódzkim Teatrze Wielkim drugą edycję Festiwalu Dialogu Czterech Kultur.

Festiwal potrwa do 20 września. Festiwal Dialogu Czterech Kultur został pomyślany jako prezentacja czterech kultur: polskiej, żydowskiej, niemieckiej i rosyjskiej, które budowały przemysłową potęgę Łodzi przełomu XIX i XX wieku i tworzyły kulturę tego miasta.

Przetargu nie będzie

Rząd zrezygnował z zakupu samolotów, którymi podróżować miały najważniejsze osoby w państwie; środki przeznaczone na ten zakup zostały przesunięte m.in. na cele społeczne — poinformował dziennikarzy rzecznik rządu Marcin Kaszuba.

Kaszuba powiedział, że w tym roku nowego przetargu na samolot dla VIP-ów już nie będzie.

Uszanuje decyzję

— Ja uszanuję każdą decyzję, jaką żona podejmie, tak jak ona, mając wiele wątpliwości, uszanowała moją decyzję w 1995 r. — zapowiedział we wczorajszym wywiadzie dla „Polityki” prezydent Aleksander Kwaśniewski.

Prezydent odniósł się do wyników sondażu tygodnika, z którego wynika, że Jolanta Kwaśniewska miałaby największe szanse w wyborach prezydenckich.

7-godzinna operacja

4,5-letnia Iman, jedna z dwójki irackich dzieci, które przyleciały z Iraku do Polski na leczenie, poddana została we wtorek 7-godzinnej operacji w Centrum Zdrowia Dziecka.

Lekarz, który ją operował, powiedział, że jest zdecydowanie za wcześnie, by cokolwiek mówić o stanie dziecka.

Zakończył pobyt

W Bielsku Podlaskim odbyły się wczoraj uroczystości ku czci patrona prawosławnej diecezji warszawsko-bielskiej, Świętego Hioba Poczajowskiego.

Wziął w nich udział kończący wizytę w Polsce zwierzchnik amerykańskiej Cerkwi prawosławnej arcybiskup Herman, a także metropolita Warszawy i całej Polski Sawa. Uroczystości zakończyły dwudniowy pobyt metropolity Ameryki i Kanady w województwie podlaskim, które jest centrum prawosławia w Polsce.

Niejasna sytuacja wokół Hejdara Alijewa

"Zaginiony" prezydent

Ekipa rządząca Azerbejdżanem robi wszystko, by do zaplanowanych na 15 października wyborów prezydenckich za wszelką cenę „utrzymać przy życiu” ciężko chorego prezydenta Hejdara Alijewa — twierdzi wtorkowy dziennik rosyjski „Niezawisimaja Gazeta”.

Według dziennika i opozycyjnych mediów azerbejdżańskich, przebywający w poniedziałek w Turcji syn prezydenta, premier İlham Alijew, prowadził nieoficjalne rozmowy o przeniesieniu ojca z amerykańskiej kliniki w Cleveland do tureckiego szpitala wojskowego Gulhane.

„Zdaniem opozycyjnych mediów, plany ewentualnego przewiezienia chorego prezydenta wynikają stąd, że rządzący reżim chce w wypadku śmierci Alijewa seniora zachować ją w tajemnicy aż do dnia wyborów prezydenckich” — pisze „NG”.

Reprezentują jeden klan

W wyborach kandydują zarówno 80-letni Hejdar Alijew, który rządzi Azerbejdżanem od 1969 roku (z czteroletnią przerwą w latach 1989-93), jak i jego 41-letni syn. Obaj reprezentują ten sam obóz władzy i ten sam rządzący postsowiecką republiką „klan nachiczewański”.

Wiadomo, że jeden z Alijewów będzie się musiał przed wyborami wycofać, nie wiadomo na razie który.

Hejdar Alijew do kwietnia uchodził za zdecydowanego faworyta. Jednak gdy zaślabił na oczach widzów w czasie transmitowanej uroczystości państwowej, pojawiły się pierwsze spekulacje co do jego startu. W lipcu Alijewa przewieziono do kliniki Gulhane w Turcji, skąd w sierpniu trafił na leczenie do USA.

Zgłoszenie wraz z nim do wyborów jego syna i mianowanie te-

go ostatniego w sierpniu premierem powszechnie odebrano jako potwierdzenie pogłosek o krytycznym stanie zdrowia prezydenta. İlham traktowano w tej sytuacji jako „rezerwowego” kandydata rządzącej ekipy.

Opozycja się aktywizuje

Według azerbejdżańskiej gazety „Azadlig”, Alijew senior umiera i jest już tylko przedmiotem rozgrywki politycznej. Przedstawiciele władz, w tym premier, zaprzeczają jednak podobnym doniesieniom. „Prezydent Alijew wróci do kraju w ciągu dwóch-trzech tygodni. Stan zdrowia Alijewa jest dobry, prezydent z dnia na dzień czuje się lepiej” — przekonywał w tym tygodniu İlham Alijew.

Spory wokół tego, kto naprawdę sprawuje rządy nad Azerbejdżanem, krajem bogatym w surowce naturalne i uznawanym za jeden

z kluczowych w regionie Morza Kaspijskiego, doprowadziły do aktywizacji miejscowej opozycji.

"Wyszedł i nie wrócił"

„Prezydent powinien albo pełnić swoje funkcje albo podać się do dymisji” — powiedział dziennikarzom przywódca opozycyjnej Partii Niepodległości Narodowej Azerbejdżanu (AMIP) Etibar Mamedow.

Opozycyjna gazeta „Hurriyet” zamieszcza na pierwszej stronie ogłoszenie o poszukiwaniu „zaginionego” prezydenta. „Wyszedł z domu 8 lipca i nie wrócił. Jest ubrany w piżamę (...)

Prawdopodobnie żyje. Osoby, które go widziały, są proszone o zgłoszenie tego faktu w najbliższym posterunku policji” — napisano w ogłoszeniu, zamieszczonym pod zdjęciem Hejdara Alijewa.

Jakub Kumoch (PAP)

Wydarzenia 11 września — godzina po godzinie

W związku z drugą rocznicą zamachów na Nowy Jork i Waszyngton przedstawiamy chronologię wydarzeń z 11 września 2001 roku

8:46, Nowy Jork. Samolot boeing 767 linii American Airlines z całą siłą uderza w jedną z dwóch 110-piętrowych wież Światowego Centrum Handlu (WTC). Dochodzi do serii eksplozji.

9:03, Nowy Jork. Kolejny boeing 767 (należący do United Airlines) uderza w drugą, południową wieżę WTC. Maszyna eksploduje. Na żywo oglądają to miliony widzów na całym świecie.

9:30, Sarasota na Florydzie. Prezydent George W. Bush wyraża przekonanie, że „najprawdopodobniej chodzi o zamach terrorystyczny” i przerywając wizytę na Florydzie zapowiada powrót do Białego Domu.

9:43, Waszyngton. Według tego samego schematu porwany przez pięciu terrorystów boeing

757 linii American Airlines roztrzaskuje się na zachodniej fasadzie Pentagonu.

9:45, Waszyngton. Władze amerykańskiego lotnictwa cywilnego (FAA) zamykają przestrzeń powietrzną nad Stanami Zjednoczonymi. Odwołano wszystkie loty prywatne i komercyjne.

9:45, Waszyngton. Ewakuacja Białego Domu. Chwilę później wszyscy opuszczają też Pentagon — siedzibę Ministerstwa Obrony, Ministerstwo Skarbu i Kapitol — siedzibę Kongresu USA.

10:05, Nowy Jork. Trafiona jako druga, południowa wieża WTC wali się na ziemię. Pod tonami gruzu, szkła i metalu giną setki osób, wśród nich spieszący na pomoc ratownicy.

10:10, Pittsburgh w Pensylwa-

nii. Na ziemię spada boeing 757 linii United Airlines porwany po starcie z lotniska Newark w stanie New Jersey. Giną 44 osoby, w tym czterech porywaczy-samobójców.

10:28, Nowy Jork. Wali się północna wieża WTC. Panuje chaos.

11:02, Nowy Jork. Burmistrz Rudolph Giuliani apeluje do nowojorkczyków o opuszczenie dolnego Manhattanu i mówi o „straszliwej” liczbie ofiar.

11:15, Nowy Jork. Zamknięcie amerykańskich rynków finansowych.

13:04, Barksdale w Luizjanie. W jednej z baz wojskowych prezydent Bush oświadcza, że amerykańskie wojska są w stanie najwyższego alarmu i obiecuje „odsukać i ukarać” odpowiedzialnych za zamachy.

13:50, Waszyngton. Burmistrz stolicy ogłasza w mieście stan wyjątkowy na czas nieokreślony.

15:35, Waszyngton. Po raz pierwszy przedstawiciel amerykańskich władz mówi, że o przeprowadzenie ataków podejrzana jest terrorystyczna organizacja Al-Kaida Osamy bin Ladena.

17:25, Nowy Jork. Wali się jeszcze jeden, 47-piętrowy gmach w kompleksie WTC.

18:54, Waszyngton. Bush wraca do Białego Domu.

20:30, Waszyngton. W przemówieniu telewizyjnym prezydent mówi o „tysiącach zabitych” i zapowiada, że w rozprawie z odpowiedzialnymi za ataki „nie będzie czynił rozróżnienia między terrorystami a tymi, którzy ich chronią”.

Skarga ofiar Dubrowki przed trybunałem w Strasburgu

Czerniecowa przeciwko Rosji

Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu przyjął do rozpatrzenia skargę 24 Rosjan — byłych zakładników z teatru na Dubrowce, którzy domagają się od władz rosyjskich wysokich odszkodowań za straty moralne — poinformował wczoraj adwokat poszkodowanych Igor Trunow.

„Otrzymałmy odpowiedź ze Strasburga z datą 28 sierpnia. Sprawa ma numer 27311-03 i figuruje pod nazwą "Czerniecowa i inni przeciwko Rosji”.

Trybunał w Strasburgu prosi jednocześnie o przekazanie dodatkowych dokumentów” — powiedział Trunow.

Dodał, że Trybunał zwrócił się także o sprecyzowanie, czy wnoszący pozew domagają się jedynie odszkodowań za straty moralne, czy też oskarżają państwo rosyjskie o „naruszenie przez władze

państwowe prawa do życia” obywateli.

24 pozujących stanowi część grupy 61 byłych zakładników, którzy usiłują uzyskać przed rosyjskimi sądami po około miliona dolarów odszkodowania.

Powołują się przy tym na ustawę o walce z terroryzmem, która — według ich interpretacji — nakłada na władze lokalne obowiązek wypłacania odszkodowań ofiarom akcji terrorystycznych.

Ich wnioski odrzuciły sądy dwóch kolejnych instancji. 23 października zeszłego roku uzbrojone komando czeczeńskich separatystów zajęło podczas spektaklu moskiewski teatr na Dubrowce i przez 57 godzin przetrzymywało ponad 800 ludzi.

Śmierć poniosło 129 zakładników, a niemal wszyscy pozostali odnieśli obrażenia.

Indonezyjski terrorysta skazany na karę śmierci

Bez skruchy

Imam Samudra, indonezyjski bojownik islamski, został skazany wczoraj na karę śmierci za zorganizowanie zamachów na Bali na zagranicznych turystów. W październiku 2002 r. zginęły tam 202 osoby, najwięcej z Australii.

Sąd w Denpasarze — głównym mieście wyspy Bali — uznał, że 33-letni imam Samudra jest mózgiem tego zamachu. To już druga osoba oskarżona o zamach na wyspie Bali i skazana na śmierć. Imam Samudra, specjalista od informatyki, powiedział, że jest gotów umrzeć jak męczennik i wziął na siebie odpowiedzialność za zamach, dokonany w imię świętej wojny przeciw Amerykanom. Po ogłoszeniu wyroku skazany wznosił ręce do góry i zawołał "Bóg jest wielki!". Obrona za-

powiedziała apelację. W sierpniu orzeczono karę śmierci wobec Amroziego bin Nurhasyima. Odpowiedział on za kupno samochodu i części materiałów wybuchowych, wykorzystanych w czasie zamachów. Podczas procesu zyskał sobie przydomek "Śmiejącego się terrorysty"; zachowywał się butnie, nie wyrażając ani przez moment skruchy z powodu śmierci ludzi. Od 2001 r. około 200 członków islamskich organizacji terrorystycznych zatrzymano w wielu krajach Azji, ale są one w dalszym ciągu zdolne do ataku — uważają eksperci.

Policjanci w wielu krajach Azji Południowo-Wschodniej zwiększyli środki bezpieczeństwa w przeddzień rocznicy zamachów terrorystycznych z 11 września 2001 na USA.

Podejrzanego o zamordowanie prawnika będzie broniła adwokat ze stolicy

Solidarność mecenasów

W związku z pogłoskami, że adwokaci odmawiają obrony 16-letniego mieszkańca Kłajpedy, podejrzanego o zamordowanie znanego adwokata Rusłana Rożkowa, który usiłował również zabić jego syna Tachira, Rada Adwokatów Litwy (RAL), chcąc zapewnić bezstronną obronę młodego człowieka, wyznaczyła mu obrońcę z Wilna.

Jak poinformował prokurator generalny Antanas Klimavičius, zatrzymany kłajpedzianin 31 sierpnia w nocy wtargnął do domu adwokata, aby zdobyć pieniądze. Nastolatek został tu przyłapany przez gospodarzy i uciekł się do przemocy.

Znany adwokat Rożkow został zamordowany dziewięcioma ciosami, zadanymi nożem. Syn Tachir, który pośpieszył bronić ojca, rów-

nież ucierpiał od napastnika. Tym samym nożem zadał mu on 15 ciosów, ale te rany nie były śmiertelne. Obecnie jego stan ustabilizował się.

Jak poinformowała wiceprzewodnicząca RAL Audronė Bugelevičienė, w celu zapewnienia bezstronnej obrony, Rada postanowiła wyznaczyć na obrońcę młodego człowieka adwokata z wileńskiego biura Jolantę Litvinskienė, doświadczoną prawniczkę, specjalizującą się w prawie karnym i posiadającą praktykę w obronie nieletnich.

"Postanowiono wyznaczyć adwokata z Wilna, aby nie było wątpliwości, że ulegnie on wpływowi emocjonalnym, które przeszkadzają fachowo do końca bronić człowieka" — stwierdziła Bugelevičienė.

Prawniczka zaakcentowała, że

obowiązkiem adwokata jest bronić podejrzanego niezależnie od stopnia ciężkości zbrodni.

"Adwokat złożyła taką przysięgę" — zaakcentowała Bugelevičienė.

Prawniczka twierdzi, że można zrozumieć kłajpedzkich adwokatów, którzy bezpośrednio obcowali ze swym zamordowanym kolegą, o którym zachowali najlepsze wspomnienia, w związku z czym adwokatowi, który osobiście nie znał zmarłego kolegi, będzie łatwiej pracować w sensie psychologicznym.

Kodeks Postępowania Karnego przewiduje, że podejrzany może sam wskazać swego adwokata, a umowę z nim mogą zawrzeć i bliscy podejrzanego. Jeśli taki adwokat nie zostanie wskazany, bądź osoba nie posiada dostatecznych

środków na wynagrodzenie obrońcy, powinna otrzymać nieodpłatną pomoc prawną państwa. Wyznacza ją koordynator rady Adwokatów Litwy.

Bugelevičienė przypomina, że w praktyce już się zdarzały przypadki, gdy adwokaci odmawiali obrony podejrzanych.

Litewscy adwokaci nie zdobyli się na obronę Walerija Iwanowa, proowieckiego aktywisty, który był więziony na Litwie za działalność antypaństwową oraz szkolenie ofiar spisku z 13 stycznia.

Bugelevičienė mówi, że z powodu braku obrońcy, ówczesny przewodniczący Rady Adwokatów Kęstutis Lipeika sam postanowił bronić Iwanowa, a ostatecznie tego obowiązku podjęła się Bugelevičienė.

Rocznica kradzieży największego bursztynu

Złodziej nadal nie ukarany



Najszlachetniejszy bursztyn Litwy zwany "Kamieniem słońca"

Fot. ELTA

Wczoraj minął równo rok od "kradzieży wieku", gdy z Muzeum Bursztynu w Połdze skradziono unikalny bursztyn zwany "Kamieniem słońca".

Dzięki staraniom policji "Kamień słońca" powrócił na swe dawne miejsce w muzeum, ale nadal nie ukarano przestępców, któ-

rzy dokonali jego kradzieży. Policjanci prowadzący dochodzenie w tej głośnej sprawie ustalili, że kradzieży dokonali bracia Lauras Zavadskis i Linas Mileška. Tymczasem chory psychicznie Mileška może zostać uznany za nieporozumiałego. Sąd jeszcze nie zaczął rozpatrywać jego sprawy karnej.

Prokuratura zamknęła sprawę...

Minister pozostanie bezkarny

Prokuratura zamknęła sprawę karną przeciwko ministrowi zdrowia, posłowi na Sejm RL Juozasowi Olekasowi, którego oskarżano o potrącenie samochodem w 1999 roku dwóch przechodniów. Ofiary wypadku samochodowego zmarły na skutek odniesionych ran.

Prokurator generalny Litwy Antanas Klimavičius poinformował, że sprawa została umorzona po otrzymaniu wyników trzeciej ekspertyzy autotechnicznej z Polski.

Polscy eksperci twierdzą, że wypadek wydarzył się z powodu nieostrożności samych ofiar wy-

Stolica kryminalna

Okradli budowlanych

Jak podaje Główny Komisariat Policji Wilna, 9 września w stolicy zarejestrowano 43 przestępstwa, w tym 1 obrażenie ciała, 4 wypadki zniszczenia mienia, 2 oszustwa i 32 kradzieży. Skradziono 7 środków transportowych, znaleziono 2 wcześniej uprowadzone samochody. W ciągu doby okradziono 14 samochodów i 8 mieszkań. Znaleziono zwłoki 4 osób.

Między godz. 18.00 8 września i 8.00 9 września okradziono kontener firmy budowlanej UAB „Utvilsta”. Jak poinformował policję R. B., we wtorek rano zauważył złamany zamek na kontenerze spółki budowlanej. Złodzieje wynieśli sprzęt budowlany o wartości około 2 800 Lt.

We wtorek w godz. między 10.00 i 16.50 okradziono mieszkanie przy ul. Dżukų. Jak powiadomił policję 25-letni R. N., złodziej zламаł drzwi wejściowe i wyniósł

z mieszkania sprzęt muzyczny, 2 500 Lt, telefon komórkowy „Nokia 3310”, perfumy, futra, płaszcze, garnitury, napoje alkoholowe, złota i srebrna biżuterię. Straty materialne oszacowano na 9 117 Lt.

38-letnia R. L. oświadczyła, że w nocy z ulicy Bitėnų skradziono jej „Audi 100 C4” 1992 r. pr. Samochód był ubezpieczony i wyposażony w alarm przeciwwłamaniowy. Straty materialne oszacowano na 15 000 Lt. Wieczorem tego samego dnia w dzielnicy Lazdynai (Leszczyński) z ul. Architektų uprowadzono „BMW 320” 1993 r. pr. Również to auto było ubezpieczone i miało zainstalowany alarm przeciwwłamaniowy.

W ciągu doby stołeczna policja zatrzymała 19 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw. Ukarało 1 nietrzeźwego kierowcę. Policja uśmierzała 13 konfliktów rodzinnych. Do domu noclegowego „Sala” dostarczono 3 osoby.

Kara więzienia dla byłego bankiera

6,6 lat za roztrwonienie 5,6 mln Lt

Sąd Najwyższy skazał Romasa Juškę, byłego prezesa zarządu „Balticbank”, za roztrwonienie 5,6 mln Lt na 6,6 lat pozbawienia wolności. Decyzja Sądu Najwyższego jest ostateczna i nie podlega apelacji.

W latach 1993-1994 Romas Juška, ówczesny prezes komercyjnego banku „Balticbank”, roztrwoniał 5 mln 649 tys. 928 Lt. W tym

okresie Juška udzielał osobom ze swojego otoczenia znacznych kredytów, nie dbając o gwarancje ich zwrotu.

Do 1996 roku eksbankier ukrywał się przed litewskim wymiarem sprawiedliwości w Tajlandii. Po wydaniu go przez władze tego kraju Litwie do wiosny 2000 roku Juška przebywał w więzieniu śledczym na Łukiszkach.

Narkotyki w Landwarowie

Policyjny rajd

Komisariat Policji rejonu trockiego jako sposób prewencji narkomanii w rejonie wybrał rajdy z pomocą specjalnie wyszkolonego poma.

Najpierw funkcjonariusze odwiedzili Landwarów, od dawna przodujący w statystykach krymi-

nalnych rejonu. Pies Anglis u zatrzymanych motocyklistów z Grzegorzewa odnalazł środki narkotyczne. Policja zatrzymała także wielu kierowców w stanie nietrzeźwym, sprawdzano dokumenty i bagaże.

A. S.

Kryminały

Zmasakrowane zwłoki

Kłajpedzka policja prowadzi dochodzenie w sprawie okrutnego zabójstwa 51-letniego S. P. Zwłoki mężczyzny z licznymi ciętymi i klutymi ranami klatki piersiowej i głowy znaleziono niedaleko domu przy ul. Gėlių około godz. 18.40. Podejrzewa się, że do morderstwa doszło podczas libacji. Policja przesłuchiwała wszystkich uczestników popijawy.

Z nożem na gospodarza

Libacja w miejscowości Skauvilėjai w rejonie taurożańskim skończyła się bijatyką z użyciem noża. Gość kilkakrotnie uderzył nożem gospodarza domu 31-letniego A. P. Ofiara z poważnymi ranami klatki piersiowej znalazła się w szpitalu. Policja poszukuje podejrzanego o popełnienie tego przestępstwa 28-letniego S. M.

Pobił 8-letnią dziewczynkę

Do szpitala w Olicie z licznymi obrażeniami głowy trafiła 8-letnia dziewczynka, mieszkanka tego miasta. Dziewczynka powiedziała, że około godz. 20.00 na ulicy Statybininkų pobił ją pasem mężczyzna. Policja prowadzi dochodzenie.

Zgwałcili nastolatkę

17-letnia mieszkanka rejonu możejskiego powiadomiła policję o zgwałceniu. Około godz. 0.30 we wsi Stočkiai została ona zgwałcona przez trzech mężczyzn. Policja wszczęła dochodzenie w sprawie gwałtu na nieletniej.

Napad na emeryta

Dwoje przestępców wdarło się do mieszkania 67-letniego J. K. Gdy gospodarz otworzył drzwi do swego mieszkania przy ul. Kovo 11 w Kownie, do wnętrza wdarło się dwóch mężczyzn. Rabusie pobili gospodarza, skradli 210 Lt i dokumenty.

Ukradziono bankomat

Wczoraj w nocy w Wilnie okradziono stację paliwową „Lietuva Statoil”. Z mieszczącej się na ul. Oslo stacji paliwowej skradziono bankomat, w którym było 3 000 Lt. Jak poinformowano „Kurier” w Głównym Komisariacie Policji Wilna, w kradzieży, której dokonano około godz. 3.40, uczestniczyło kilka osób. Rabusie odjechali samochodem „VW Passat”.

Oszust z legitymacją służb specjalnych

Postępując się podrobioną legitymacją Służby Dochodzeń Specjalnych (SDS) oszust próbował wymusić od ekspedientki kiosku handlowego łapówkę w wysokości 200 Lt. Mężczyzna, legitymujący się jako pracownik SDS, zażądał od pracowniczki kiosku łapówki za niekaranie za rzekome naruszenia w handlu. Kobieta jednak zorientowała się, że agent nie jest w porządku i wezwała policję. U zatrzymanego 45-letniego R. P. znaleziono podrobioną legitymację SDS.

Uczniowie z polskich szkół – na liście najlepszych

Kangury, w... góry

Już po raz dziesiąty uczniowie polskich szkół z Wileńszczyzny biorą udział w popularnym Międzynarodowym Konkursie Matematycznym „Kangur”, a od roku 1999 wystartowali również uczniowie litewskich i rosyjskich szkół Litwy.

Międzynarodowy Konkurs Matematyczny po raz pierwszy został zorganizowany przez matematyków Australii i otrzymał nazwę KANGUR. Jak wiemy, kangur jest symbolem Australii.

Konkurs „przywędrował” do Francji i otrzymał nazwę „Kangur Europejski”, z Francji zawitał do Polski, a z Polski – na wschód, do Litwy.

Teraz Litwa należy do międzynarodowego stowarzyszenia „Association Kangourou sans Frontieres” – „Kangur bez granic”.

Cieszy, że i tym razem uczniowie z polskich szkół znaleźli się na liście 50 najlepszych uczniów Litwy. Są to: Aleksander Smolakow ze Szkoły Średniej im. Wł. Syrokomli w grupie MALUCH; Wiktor Kaziniec ze Szkoły Średniej im. Jana Pawła II, Edgar Danulewicz ze Szkoły Średniej im. Jana Śniadeckiego, Jarosław Wołodko ze Szkoły Średniej w Rukojniach, Jan Suckiel z Gimnazjum im. Adama Mickiewicza – w grupie JUNIOR; Beata Bujko ze Szkoły Średniej im. Michała Balińskiego – w grupie STUDENT.

Starsi uczniowie wyjechali na międzynarodowy obóz matematyczno-rekreacyjny do Zakopanego w Polsce. Opiekunką piątki uczniów z polskich szkół Wileńszczyzny była nauczycielka matematyki z Gimnazjum im. Adama Mickiewicza Łucja Noniewicz. W. Kaziniec, który w ubiegłym roku brał udział w takim obozie, przekazał sztafetę swemu koledze Andrzejowi Zimińskiemu, który równie dobrze wykazał się w Kangurze.

Za pośrednictwem polskiej prasy na Litwie chcemy podziękować Komitetowi Organizacyjnemu Międzynarodowego Konkursu „Kangur matematyczny” w Polsce, a szczególnie Piotrowi Nodzyńskiemu i Mieczysławowi Mentzenowi za iście ojcowską opiekę na obozie, jak też „ciału matematycznemu” – prof. Zbigniewowi Bobińskiemu, prof. Mirosławowi Uskiemu, prof. Andrzejowi Nowickiemu, prof. Brunonowi Kamińskiemu, prof. Pawłowi Jarkowi.

Oto relacje uczniów:

Edgar Danulewicz, Szkoła Średnia im. Jana Śniadeckiego w Solecznikach:

Obóz spełnił wszystkie moje oczekiwania. Poznałem dużo nowych kolegów i koleżanek. Obóz był nadzwyczaj ciekawy, ponieważ oprócz rozwiązywania zadań matematycznych, mieliśmy bogaty program turystyczny. Zwiedziliśmy

wiele szczytów tatrzańskich, z których otwierały się przepiękne widoki i krajobrazy.

Oczywiście, rozwiązywaliśmy również zadania. Moim zdaniem, Litwini wypadli najlepiej, ponieważ otrzymali najwięcej nagród. Osobiście otrzymałem piękny album ze zdjęciami gór za I miejsce na obozowym konkursie zadaniowym.

W sumie było ciekawie i wesoło, ponieważ, jak się okazało, wielu z nas ma jednakowe zainteresowania.

Podsumowując mogę powiedzieć, że obóz był jedną z najlepszych przygód mojego życia.

Andrzej Zimiński, Szkoła Średnia im. Jana Pawła II w Wilnie:

Ze strony turystycznej obóz był bardzo dobrze zorganizowany, mieliśmy dużo ciekawych wycieczek w góry, a ponieważ lubię góry, to mi się bardzo podobało. Tylko że te wyprawy w góry były zbyt łatwe, nie wchodziliśmy na żadne wysokie szczyty, oprócz Giewontu. Byłoby ciekawiej, gdybyśmy osiągnęli wszystkie wysokie szczyty, na które moglibyśmy wejść (są również takie, które mogą pokonać tylko alpinści).

Ze strony matematycznej bardzo ciekawe były wykłady, na których profesorowie opowiadali nam ciekawostki matematyczne. Konkursy matematyczne były też bardzo ciekawe, chociaż uważam, że dano nam za dużo czasu na rozwiązanie zadań (9 dni).

Ogólnie biorąc obóz bardzo mi się podobał, bo poznałem wielu ludzi z różnych krajów: Litwy, Polski, Rosji, Niemiec, Francji. Zobaczyłem piękne góry Tatry, no i oczywiście dlatego, że uczestniczyłem w konkursie obozowym i zająłem drugie miejsce.

Jarosław Wołodko, Szkoła Średnia w Rukojniach:

Międzynarodowy obóz matematyczno-rekreacyjny w Zakopanem był wspaniały. Program mieliśmy bardzo ciekawy i bogato urozmaicony w imprezy. Wzbogacił nas nasz zasoby wiedzy matematycznej a jednocześnie mieliśmy wiele roz-



Grupa uczniów z polskich szkół na tle Giewontu

rywek.

Największe wrażenie wywarły na mnie wyprawy w góry, m. in. wspinaczka na szczyt Giewontu, oraz do kopalni soli w Wieliczce. W czasie dziesięciu dni, które spędziłem na obozie, poznałem wielu nowych przyjaciół, wśród nich Polaków, Rosjan, a nawet Niemców. Pasjonowały mnie organizowane konkursy matematyczne, w jednym z których zająłem trzecie miejsce i otrzymałem w nagrodę książkę o górach.

Jan Suckiel, Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Wilnie:

Pierwszą połowę sierpnia spędziłem, wraz z inną młodzieżą z Litwy, w Zakopanem. Mieliśmy tam obóz matematyczny. Obóz był dobrze zorganizowany. Mieliśmy dużo wycieczek w góry, a także do kopalni soli w Wieliczce. Największe wrażenie zostawił dla mnie spływ Dunajcem. Pomimo programu turystycznego mieliśmy program matematyczny. Otrzymaliśmy zadania, które mieliśmy rozwiązać podczas pobytu. Zająłem trzecie miejsce, a w całej naszej grupie z polskich szkół Wileńszczyzny nikt nie pozostał bez wyróżnienia.

Mieliśmy także program sportowy. Były organizowane zawody tenisa stołowego i szachów. Jak w jednej tak i drugiej konkurencji zwyciężyli uczniowie z Polski.

Oprócz młodzieży z Litwy byli tu Francuzi, Niemcy, Rosjanie i oczywiście Polacy. Młodzież z Polski stanowiła najliczniejszą grupę i to właśnie z nimi mieliśmy najlepsze stosunki.

Spędziłem w Zakopanem tylko 10 dni, ale w drodze powrotnej wszyscy mieli nadzieję, że wrócą tutaj za rok.

Beata Bujko, Szkoła Średnia im. M. Balińskiego w Jaszunach:

Tak naprawdę to nie oczekiwałam, że te wakacje będą aż tak wspaniałe.

Gdy przyjechaliśmy do ośrodka, bardzo miło nas przywitano i pokazano pokoje, w których mieliśmy mieszkać.

Spotkałem tu bardzo dużo fajnych osób, z wieloma z nich zaprzyjaźniłem się. Uczestnicy obozu byli z różnych krajów: Litwy, Polski, Rosji, Niemiec, Francji.

W skład kadry wchodził wychowawcy. Pomimo że zabraniali nam przebywać w pokoju sąsiadów do późna, bardzo wiele im zawdzięczam, ponieważ opiekowali się nami i zadbałi, by wakacje były naprawdę wspaniałe.

Zwiedziliśmy wiele znanych miejsc i zabytków. Prawie każdego dnia wędrowaliśmy po górach. Najbardziej wstrząsającym dla mnie było wspinanie się na Giewont. Bardzo się bałam, ponieważ zbocza tej góry były bardzo strome, ale nie żałuję, że to zrobiłam, bo to naprawdę było super!!!

W czasie obozu odbył się konkurs matematyczny. Wszyscy jego uczestnicy bardzo dobrze się spisali. Zająłem 3 miejsce i bardzo się z tego cieszę. Otrzymaliśmy wartościowe nagrody.

Wakacje były SUPER!!!

Opr. Ł. N.
Fot. archiwum



Nauczyciele i uczniowie z Litwy w Zakopanem

W księgarni J. Masiulisa
"Prie Halės"

szeroki wybór polskiej literatury naukowej, są także literatura piękna i czasopiśma.

Przyjmujemy zamówienia na książki w językach polskim, litewskim, rosyjskim, francuskim i angielskim.

Uprzejmie zapraszamy!

Pylimo 53, Vilnius, tel. 262 45 28.
Dokładna informacja: www.masiulis.lt

Polska Szkoła Podstawowa w Starych Trokach (rej. trocki) zatrudni nauczyciela biologii. Lekcje w jednym dniu.

Tel. dla osób zainteresowanych — 8 699 10481

Wyprawkę dla pierwszaków po raz pierwszy opodatkowano

Bogatsze niż poprzednio

(Dokończenie ze str. 1)

Natomiast "Semper Polonia" wyposażyła pierwszaka w następujące pomoce naukowe: tektura, teczka papierowa oraz 10 "ćwiczeńówek" (Podwórko, Kuchnia, Sypialnia, Strych, Piwnica, Drukarnia, Sklep, Ulica, Garderoba, Miasteczko). Jest też Elementarz, Flażolet (flecik), odbłask wiśnierek.

Jak widać z powyższego — wyposażenie naprawdę bogate.

Jest jednak w tej tak ważnej sprawie pewne ale... Chodzi o to, że przesyłka nadeszła z opóźnieniem i już wielu rodziców kupiło swym pociechom plecaki i niezbędne przedmioty do nauki. Wiemy też, że w niektórych szkołach plecaki, otrzymane z innych źródeł, zostały maluchom wręczone. A wyposaże-

nie tych "z innych źródeł" lub z zapasów ubiegłorocznych jest o wiele skromniejsze. Apelujemy do dobrej woli administracji szkolnej, by te drogie plecaki z wyprawką nie ominęły również tych pierwszaków, które otrzymały wyprawkę znacznie skromniejszą.

Inna sprawa dotyczy naszych przepisów podatkowych.

Po raz pierwszy przesyłka z Polski dla pierwszoklasisty jest opodatkowana VAT-em. Wynosi on 8 tys. litów. Jak powiedział "Kurierowi" Józef Kwiatkowski, opodatkowaniu podlegają same plecaki, flety oraz odbłaski wisioriki. Po to, żeby pomoce do nauki pierwszaków dotarły do adresata, zagwarantował opłatę przesyłki charytatywnej "Baltijos garantas". Prezes Macierzy

Szkolnej ma nadzieję, że strona polska pokryje też ten wydatek w wysokości 10 tys. zł. Przed laty w podobny sposób były opodatkowane otrzymane z Polski komputery, toteż ostatnio komputery są kupowane za pieniądze sponsorów na Litwie.

Wydawnictwo "Kronta" nadesłało w tych dniach pachnący jeszcze farbą drukarską podręcznik z historii dla kl. VI. Jest to tłumaczenie na język polski podręcznika zespołu autorskiego A. Čizauskienė, B. Stukienė, R. Morozovienė, E. Manelisa. Z podręcznika tych autorów korzystają również szkoły litewskie.

Jak powiedział "Kurierowi" Józef Kwiatkowski, ten podręcznik zamyka cały cykl podręczników

w języku polskim z historii wydanych w poprzednich latach, zawdzięczając Dobroczynnemu Funduszowi Wspierania Zaopatrzenia w Podręczniki w języku polskim. W ten sam sposób w latach poprzednich zostały wydane "historie" dla klas VII, VIII, IX, X oraz "Politologia" dla klas XI-XII. Środki na przetłumaczenie i na wydrukowanie podręcznika asygnuje również Senat RP za pośrednictwem Stowarzyszenia "Wspólnota Polska".

Wydrukowano 3,5 tys. egzemplarzy, z których uczniowie będą korzystać w ciągu 5-6 lat. Koszt nowego wydania sięgają 70 tys. litów. Podręczniki zostaną dla szkół przekazane nieodpłatnie.

Krystyna Adamowicz

Łowca dziesiątek po raz czwarty

Tradycyjnie, chociaż niecodziennie

W różny sposób może się odbywać uroczystość inauguracji nowego roku szkolnego. W Szkole Średniej w Zujunach 1 września od lat honoruje się najlepszych uczniów, zwanych tu "łowcami dziesiątek".

W tym roku została podsumowana IV edycja konkursu "Łowca dziesiątek". Pomyślany i skrupulatnie prowadzony przez nauczyciela Wojciecha Klimaszewskiego, stał się w szkole popularny, gdyż dzięki niemu uczniowie mają jeszcze jeden doping do zbierania jak najlepszych ocen. W roku ubiegłym w konkursie wzięło udział 139 uczniów klas V-XII, którzy mieli w swych dzienniczkach 7167 dziesiątek. Średnia liczba tych "super ocen" przypadających na jednego ucznia, jak obliczył niestrudzony pan Wojtek, wyniosła tego roku 51,5. W kategorii "klasa laureatami zostali:

kl. V — Ewelina Gasperska,
kl. VI — Aneta Bogdanowicz,
kl. VII — Iwona Mikulewicz,
Agnieszka Stankiewicz,
kl. VIII — Krzysztof Leszczewski,
kl. IX — Jolanta Matulewicz,
kl. X — Elżbieta Rynkiewicz,
kl. XI — Irena Kołodzińska,
Beata Urbanowicz,
kl. XII — Helena Kołodzińska.

W tej kategorii nagrodami były dyplomy i zestawy książek. W kategorii "szkoła" nagrodę otrzymał każdy, kto przekroczył próg stu dziesiątek, a brązowymi medalami zostały wyróżnione nawet V i IV miejsca, z racji tego, że od trzeciego miejsca dzieliły je odpowiednio 3 i 1 punkt. Na tych miejscach uplasowały się Aneta (kl. VI) i Sabina (kl. IX) Bogdanowicz. III miejsce ze 191

dziesiątkami zajęła Jolanta Matulewicz (kl. IX), II z 232 dziesiątkami — Justyna Gotowiecka (kl. X), zaś pierwsze miejsce wywalczyła Elżbieta Rynkiewicz (kl. X), do której dzienniczka 234 razy wpisano "10". Zwycięzców w tej kategorii oprócz medali i dyplomów czekały nagrody nie tylko książkowe. Zdobywca czwartego miejsca otrzymał tłumacz elektronowy, trzeciego — najwyższej klasy odtwarzacz płyt CD, drugiego — rower górski. Natomiast nagroda za miejsce pierwsze przeszła wszelkie oczekiwania, również moje... Nie spodziewałam się, że się znajdę na najwyższym schodku podium i otrzymam złoty medal z rąk dostojnego gościa, posła na Sejm Waldemara Tomaszewskiego. Co dopiero mówić o nagrodzie pana Zygmunta Romanowskiego z salonu meblowego "Žvaigždžių vartai". Oświadczył on, że stałam się posiadaczką meblówianki "System", war-

tości bez mała 1800 litów. Jestem bardzo zadowolona i szczęśliwa, nie każdego roku bowiem są takie nagrody, ja zaś w tej edycji konkursu po raz pierwszy zostałam "łowcą". Przede wszystkim zaś zrozumiałam, że nauka w życiu człowieka, szczególnie młodego, jest światłem życia.

Chciałabym złożyć ogromne podziękowania niestrudzonemu organizatorowi tej sympatycznej imprezy, nauczycielowi Wojtkowi Klimaszewskiemu. Jestem też wdzięczna wszystkim nauczycielom za ich trud i ofiarność w niesieniu wiedzy. Chociaż szkoła nasza nie jest ani duża, ani renomowana, za jakie się uważa "syrokomlówkę" czy "Jana Pawła II", nie zamieniłabym jej jednak na żadną inną. Panuje tu taka atmosfera, że każdy uczeń czuje się, jak w rodzinie. A to jest bardzo ważne.

Elżbieta Rynkiewicz
ucz. kl. XI Zujunskiej
Szkoły Średniej

Organizator konkursu "Łowca Dziesiątek" Wojciech Klimaszewski wyraża podziękowanie sponsorowi generalnemu Zygmuntowi Romanowskiemu z salonu meblowego "Žvaigždžių vartai" oraz innym sponsorom:

Konsulowi generalnemu RP w Wilnie Stanisławowi Cygnarowskiemu,
Jarosławowi Janowskiemu — UAB "VAVA",
Czesławowi Filipkowskiemu — Zakład Ubezpieczeń i Reasekuracji UNIQUA w Łomży,
Czesławowi Apolewicz — staroście gminy Zujuny,
Małgorzacie Kasner — Instytut Polski w Wilnie,
Jerzemu Głuszakowi — "Kredyt Bank" SA, ekspozytura w Wilnie,
Marianowi Tarejlisowi — UAB "Mylida",
radiu "Znad Wili" za ufundowanie nagród laureatom konkursu, a także "Kurierowi Wileńskiemu", "Tygodnikowi Wileńszczyzny", radiu "Znad Wili" oraz redakcji polskiej Radia Litewskiego za patronat medialny

Kolonie dzieci z Landwarowa

Udane wakacje w Polsce

Od 5 do 18 sierpnia ponad 40 dzieci z Landwarowa odpoczywało na koloniach w Polsce, w Popowie pod Warszawą. Dla wielu z nas był to pierwszy wyjazd do Macierzy.

Dzięki s. Mirosławie i naszym przyjaciółom w Polsce mieliśmy cudowne dwutygodniowe kolonie obfitujące w interesujące wycieczki, pożyteczne szkolenia języka obcego i atrakcyjne imprezy kolonijne.

S. Mirosława Kozioł jeszcze w końcu roku szkolnego zapowiedziała, że będziemy mogli dwa tygodnie sierpnia spędzić w Polsce, z czego się bardzo ucieszyliśmy. 5 sierpnia rano, nieco nieśmiali wobec kolegów, którzy mają za sobą już niejedną wyjazd, wyruszyliśmy do Polski.

Droga nie była ani nużąca, ani zbyt długa. Zamieszkaliśmy w Popowie w Ośrodku Caritas diecezji płockiej.

Dzięki naszym przyjaciółom z Polski i naszej kochanej wychowawczyni, siostrze Mirosławie atrakcji tu nie zabrakło. Mieliśmy możliwość zgłębiania swej wiedzy na lekcjach języka angielskiego, odbywały się tu turnieje piłki nożnej i siatkówki. Oprócz naszej grupy, z Litwy przybyły również dzie-

ci z Wilna oraz Kieny. Była też grupa naszych rodaków z miasta Ługańsk na Ukrainie oraz Warszawy.

Codziennie braliśmy udział w mszy świętej. Szczególnie nam się zapamiętały kazania ks. Janusza, które były wesołe, zrozumiałe, pouczające i krótkie. Mieliśmy okazję również zwiedzić Warszawę.

Każdy z nas przywiózł wiele pięknych zdjęć z Łazienek warszawskich, Pałacu Królewskiego. Zwiedziliśmy też wiele kościołów.

Kolonie są lubiane też dzięki różnorodności imprez typowo kolonijnych, jakimi są śluby, randki w ciemno, logo i wiele innych.

Dwa tygodnie minęły niczym jedna chwila i już musieliśmy wracać do domu. Wróciliśmy jednak nieco inni, być może bardziej dojrzałi, bardziej świadomi swego pochodzenia i bliskości naszej Macierzy.

W imieniu naszej grupy z Landwarowa, wszystkich rodziców serdecznie Bóg zapłać siostrze Mirosławie Kozioł oraz wszystkim dobrym ludziom, dzięki zaangażowaniu i pomocy których nasz wyjazd stał się możliwy.

Ewa Kondratowicz
uczennica 6 klasy Szkoły
Średniej im. Henryka Sienkiewicza w Landwarowie

Zespół Tańca Sportowo-Towarzyskiego „Kaprys”

działający przy Domu Kultury Polskiej
zaprasza dziewczęta i chłopców, aktualnych i nowych członków zespołu. Tu nauczycie się pięknie tańczyć, udoskonalicie swoje ruchy, poprawicie sylwetki, zdobędziecie nowych przyjaciół, a poza tym czekają Was koncerty, konkursy i inne występy.

Czekamy na Was we wtorki i czwartki września o godz. 17.30 w sali DKP.

Informacja pod nr tel. 233 36 63

Po powrocie z festiwalu poezji Marii Konopnickiej

Przygoda z poezją



Jan Bielecki, prawnuk Marii Konopnickiej, z uczestnikami festiwalu z Wilna
Fot. Wanda Andruszaniec

Przygoda z poezją Marii Konopnickiej rozpoczęła się na początku lipca w Wilnie, w siedzibie Macierzy Szkolnej. Jak co roku odbyły się eliminacje na Światowy Festiwal Poezji Marii Konopnickiej, który tradycyjnie odbywa się w Polsce w Przedborzu i Górach Mokrych w połowie sierpnia.

Poezja to zawsze święto. Szczęśliwi są ci, którzy mogą i chcą z nią obcować. Nie każdemu udaje się zdobyć te najważniejsze rubieże, ale każdy staje się przez nią ciut bogatszy, ciut lepszy, bo każdy wiersz pozostawia w duszy dobry ślad.

Konkurs odbył się w dwóch kategoriach: poezji śpiewanej i recytacji. Do Polski wytypowano z Litwy sześć osób. Ileż było radości, okrzyków i klaskania. Cieszyli się uczniowie oraz ich nauczyciele. A byli to A. Rowdo, S. Mokrzecka, M. Andruszaniec, M. Kutysz — recytacje oraz J. Tomaszewska — poezja śpiewana. Do Polski jednak wyjechały trzy osoby, inne trzy zrezygnowały z wyjazdu z różnych powodów.

Przedbórz — niewielkie miasteczko koło Radomia, spotkało uczestników festiwalu-konkursu słońcem i życzliwymi uśmiechami mieszkańców. W tym roku do tego miasteczka przyjechało 280 osób z 25 miejscowości. Najwięcej uczestników było z Ukrainy i Białorusi, byli też recytatorzy z Rosji, Łotwy, Rumunii, Węgier, a nawet z dalekiej Australii i Chin. Słowem, walka zapowiadała się ostra. Uczestnicy byli podzieleni na 4 kategorie wiekowe — do lat 12, od 12 do 15, od 15 do 20 oraz dorośli. Najstarszej uczestniczkę było ponad 70 lat.

W poezji śpiewanej nie mieliśmy swoich reprezentantów, w tym prym wiodła Ukraina.

Centrum dzieci i młodzieży Litwy na różne imprezy świadczy usługi techniczne — wynajmuje pomieszczenia, sprzęt nagłośnieniowy, oświetleniowy i wideo.

Centrum dysponuje dwoma kawiarniami oraz hotelem. Dodatkowa informacja tel.: 272 16 82, 8 611 12765, Antanas Sakalis, Vilma Gelžinytė. Adres: pr. Konstytucji 25, pokój 217, Wilno LT-2600.

Przewodniczącym jury był prawnuk Marii Konopnickiej, Jan Bielecki. W skład komisji wchodził także słynny aktor polski Wojciech Siemion. Do recytacji ogółem przystąpiło 160 uczestników. Komisja miała nie lada problem, by wytypować zwycięzców. W każdej grupie przyznawano nagrodę główną oraz po trzy miejsca i kilka wyróżnień.

Litwa, chociaż miała niewielu uczestników, spisała się dobrze. Sabina Mokrzecka, uczennica Szkoły Średniej w Mejszagole, zdobyła pierwsze miejsce, a Marta Andruszaniec, uczennica Szkoły Średniej im. J. I. Kraszewskiego w Wilnie — nagrodę główną.

Oprócz wyteżonej pracy uczestnicy mieli także możliwość zwiedzenia Częstochowy. Odbyło się to w święto Wniebowzięcia NMP, co sprawiło nam ogromną radość. Z całą rzeszą pielgrzymów modliliśmy się przed obrazem na Jasnej Górze.

Każdego z nas ciekawiło, czy Przedbórz i Góry Mokra są związane z życiem Marii Konopnickiej.

Otóż nie, po prostu w miejscowości Góry Mokra znajduje się szkoła im. Marii Konopnickiej, a w Przedborzu mieszkają zapaleńcy, którzy uważają, że jeśli nie oni, to kto będzie rozsławiał poezję słynnej poetki. Są to Małgorzata Błaszczak i Władysław Obarzanek. Potrafili oni przeciągnąć na swoją stronę wielu życzliwych ludzi i obecnie festiwal odbywa się pod patronatem Marszałka Senatu profesora Longina Pastusia.

Z nagrodami, radośni i wzruszeni miłą atmosferą wyruszyliśmy w drogę powrotną. Do zobaczenia, mili przyjaciele.

Wanda Andruszaniec
nauczycielka Szkoły Średniej
im. J. I. Kraszewskiego

Flesz

Cyfrowy strzał Sony



Aparat Sony DSC-P52 jest kontynuacją linii „cyfraków” oznaczonych symbolem DSC-P51. W porównaniu z poprzednikiem w DSC-P52 zwiększono rozdzielczość matrycy z 2,1 do 3,2 miliona punktów, poprawiono funkcję umożliwiającą kręcenie krótkich filmów wideo i dodano nowe programy tematyczne. Po włączeniu trybu MPEG Movie VX aparat jest w stanie zarejestrować ujęcia wideo w rozdzielczości 640x480 pikseli z szybkością 16 klatek na sekundę. Sony DSC-P52 to solidny kompaktowy aparat cyfrowy, przeznaczony dla początkującego użytkownika uczącego się fotografii.

Notebook – „obracanka”



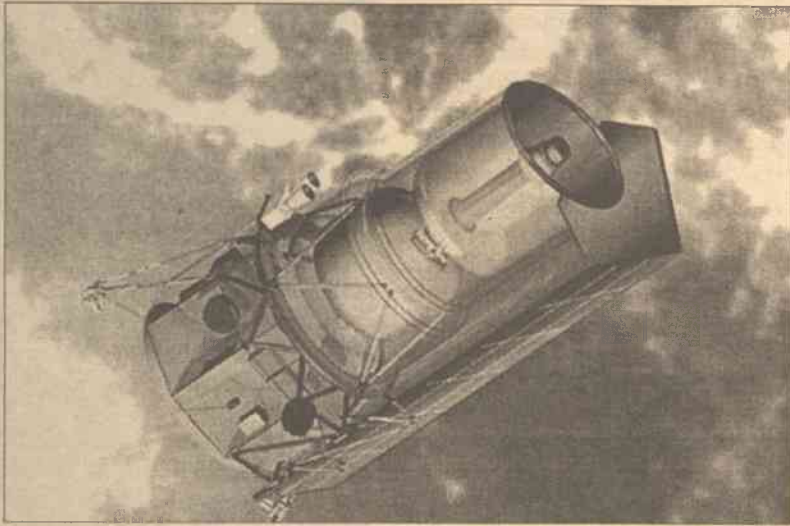
LifeBook T3000 jest połączeniem tableta PC oraz notebooka. Maszyna autorstwa Fujitsu PC wykorzystuje system operacyjny Windows XP. Użytkownik może korzystać z laptopa w standardowy sposób. Po obróceniu jego ekranu T3000 zaczyna pełnić rolę tableta PC. LifeBook T3000 oferowany jest z 12,1-calowym ekranem TFT, 1,4-gigahercowym procesorem Pentium M, modułem komunikacji bezprzewodowej w standardzie 802.11b, 256 MB pamięci RAM oraz 40-gigabajtowym dyskiem twardym. Tak skonfigurowany tabletnotebook kosztuje 1800 dolarów.

IBM zapowiada wydajniejsze procesory

Naukowcy z firmy IBM opracowali nową metodę tworzenia tranzystorów, która może ich w ciągu kilku najbliższych lat doprowadzić do szybszych i bardziej energooszczędnych układów scalonych. Pracownikom Big Blue udało się połączyć technologie „rozciągniętego” krzemu (strained silicon) oraz procesu Silicon on insulator. Pierwszy z nich zwiększa mobilność elektronów, dzięki czemu mogą one „podróżować” z większą prędkością po krzemowym podłożu. Technologia Silicon on insulator redukuje straty energii, będące jednym z głównych problemów projektantów procesorów. Kombinacja obu technologii może zwiększyć wydajność tranzystorów o 20-30 procent — zapewniają naukowcy. Pierwsze układy tego typu mają zostać zaprezentowane jeszcze w tym roku.

Czwarte już obserwatorium NASA w kosmosie

Podczerwony teleskop SIRTf



Wszystkie urządzenia teleskopu działają sprawnie

Fot. archiwum

Nowy podczerwony teleskop NASA o nazwie SIRTf włączył dwa swoje instrumenty i uzyskał pierwsze obrazy nieba — poinformowała NASA.

W swojej historii NASA wysłała w przestrzeń kosmiczną trzy ogromne obserwatoria pracujące w różnych dziedzinach widma. Teleskop Kosmiczny Hubble'a (HST) obserwuje niebo w zakresie widzialnym, bliskiej podczerwieni i ultrafioletu, Chandra X-ray Observatory na falach rentgenowskich, a Compton Gamma Ray Observatory, który w 2000 r. spadł do Pacyfiku, prowadził obserwacje w promieniach gamma.

Czwarte duże obserwatorium,

razem podczerwone, o nazwie Space Infrared Telescope Facility (SIRTf), zostało wyniesione w przestrzeń kosmiczną 25 sierpnia. Już 30 sierpnia otworzyła się pokrywa skrywająca główne 84-cm zwierciadło teleskopu, a NASA uruchomiła testowo dwa instrumenty: podczerwoną kamerę CCD oraz fotometr wielokanałowy. Udało się uzyskać pierwsze obrazy gwiazd, które pokazały, że wszystkie urządzenia działają sprawnie. Obecne testy potrwać jeszcze dwa miesiące. Następny miesiąc NASA przeznaczy na naukową weryfikację wyników. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, po tym okresie rozpocznie się naukowa część misji.

DiGiMatrix – domowe centrum rozrywki

Elektroniczne cudo

Korporacja Asus pragnie jesienią zaprezentować elektroniczne urządzenie przeznaczone na rynek konsumencki. DiGiMatrix ma być swego rodzaju domowym centrum rozrywki.

Urządzenie pozwoli na oglądanie telewizji, filmów DVD, odsłuchiwanie programów radiowych, utworów muzycznych zapisanych zarówno w formacie CD-Audio, jak i MP3, nagrywanie na dysku twardym audycji telewizyjnych i radiowych oraz edytowanie, a następnie wypalanie danych (takich jak filmy, muzyka czy też zdjęcia). Wszystkimi funkcjami będzie można sterować za pomocą pilota.

DiGiMatrix może również służyć jako domowy serwer, urządzenie zawiera bowiem podwójny kontroler Ethernet oraz możliwość komunikacji bezprzewodowej w standardzie 802.11b. Centrum rozrywki wyposażono ponadto w napęd DVD-RW, złącza D-Sub/DVI-I, PS/2, USB 2.0 oraz FireWire.

Niestety, nie wiadomo jeszcze, pod kontrolą jakiego systemu miałyby działać opisywane urządzenie. Gdyby Asus zdecydował się na Windows XP, cena urządzenia wzrosłaby o około 70-100 dolarów. Możliwe więc, iż producent zdecyduje się na jakiś własny pomysł.

W naszą planetę może uderzyć asteroida

Ziemia w niebezpieczeństwie

Brytyjscy naukowcy ostrzegają przed możliwą kolizją asteroidy z Ziemią. 21 marca 2014 roku w naszą planetę może uderzyć asteroida o szerokości dwóch trzecich mili, która zdaniem naukowców zasługuje na „baczna obserwacja”.

Z obecnych obliczeń wynika, że prawdopodobieństwo kolizji wynosi jeden do 909 000, ale może wzrosnąć, kiedy badaczom uda się zebrać więcej informacji. Nowo odkryta asteroida nosi nazwę 2003 QQ47 i ma masę około 2600 milionów ton.

Dokonana przez astrologów

kalkulacja orbity opiera się na 51 obserwacjach przeprowadzonych w ciągu siedmiu dni. Po raz pierwszy gigantyczna asteroida została dostrzeżona 25 sierpnia (03) w Socorro, Nowy Meksyk przez Program Badawczy Lincoln Near Earth Asteroid.

Takie asteroidy jak 2003 QQ 47 są odłamkami skał pozostałymi z czasów, gdy 4,5 miliarda lat temu powstawał nasz układ słoneczny. Większość z nich znajduje się w bezpiecznej odległości od Ziemi, w pasie asteroidów znajdującym się pomiędzy Marsem i Jowiszem.

Nowa broń przeciw kłusownikom nosorożców

Róg zdradzi wszystko

Dwa testy rogu nosorożca — genetyczny i chemiczny — pozwolą na ustalenie, w którym miejscu zwierzę zostało zabite. To nowa broń przeciw handlarzom tego nielegalnego towaru.

Na świecie istnieje pięć gatunków nosorożców, każdy zagrożony wyginięciem. Mimo że nosorożce są pod ścisłą ochroną, handel ich rogami kwitnie. Na pomoc tropiącym przemyt i kłusownikom przyszły genetyka i chemia — pisze „New Scientist”. Test DNA i analiza chemiczna rogu pozwala określić gatunek nosorożca i miejsce, gdzie żył. Możliwe jest to nawet wtedy, gdy róg został zmielony na dalekowschodni afrodyzjak lub skończył jako ozdoba rękojeści tradycyjnego jemeńskiego sztyletu.

Metoda genetyczna wynaleziona przez naukowców z Tajwanu (na wyspę trafia duża część zdobytych kłusowników) opiera się na badaniach jednego z genów, który jest inny u każdego z gatunków tych gruboskórnych ssaków.

Zlokalizowanie dokładnego

miejsca, gdzie zwierzę żyło, jest możliwe dzięki budowie rogu.

Nie jest on bowiem tworem kostnym, lecz... sprasowaną sierścią. Jego skład chemiczny odzwierciedla skład gleby, budowę geologiczną i klimat charakterystyczny dla miejsca, gdzie żył. W rogach zwierząt żyjących na wulkanicznych terenach RPA znajduje się np. dużo strontu. Róg zdradza też dietę zwierzęcia. Zawartość izotopów węgla-12 i -13 oraz azotu-14 i -15 może wskazać, czy był to nosorożec czarny, jedzący trawę, czy biały, gustujący w ziołach i roślinach o zdrewniałych łodygach.

Teraz badacze zbierają próbki gleb i roślin z rozmaitych miejsc, gdzie żyją ocalałe jeszcze nosorożce. Będą tworzyć tabele proporcji pierwiastków w rogach charakterystycznych dla zwierząt z danego obszaru. Wyniki testów mogą być bardzo pomocne przy likwidowaniu sieci przemytniczych i będą służyć jako dowód przed sądem, twierdzą organizacje ochrony przyrody.

Normalnie nie można ich usłyszeć

To nie duchy, to infradźwięki

Nagle gaśnięcie świec, dziwne odczucia i ciarki wzdłuż kręgosłupa nie muszą być efektem nawiedzania domu przez duchy, a jedynie — obecności dźwięków o bardzo niskiej częstotliwości, niesłyszalnych dla ludzi.

W kontrolowanym eksperymencie brytyjscy badacze wykazali, że bardzo niskie, basowe dźwięki (infradźwięki) wywołują u ludzi szereg dziwnych efektów, w tym — niepokój, skrajny smutek i dreszcze. „Normalnie nie można ich usłyszeć” — mówi o infradźwiękach akustyk, dr Richard Lord z National Physical Laboratory w Anglii.

„Niektórzy naukowcy sugerowali że ten poziom dźwięku może być obecny w niektórych miejscach uznanych za „nawiedzone”. Dźwięki te mogą powodować u ludzi dziwne odczucia, przypisywane obecności duchów. Nasze badania to potwierdzają” — mówi prof. Richard Wiseman, psycholog z University of Hertfordshire na południu Anglii. Lord i Wiseman przeprowadzili kontrolowany eksperyment,

w którym infradźwięki uzyskali z siedmiometrowej rury. Ich działanie zbadali na 750 osobach podczas koncertu muzyki współczesnej. Do części utworów „dołożyli” infradźwięki. Nieświadomych tego zabiegu słuchaczy poprosili o opisanie reakcji na muzykę.

22 procent słuchaczy przyznało, że przy części utworów doświadczała dość niezwykłych odczuć, np. niepokój lub smutek, ciarki wzdłuż kręgosłupa, nerwowości i strachu. Utwory wzbudzające te odczucia okazały się tymi, które „wzbogacano” o ultradźwięki.

„Dźwięki niskiej częstotliwości mogą powodować u ludzi niezwykle doświadczenia — mimo, iż nie mogą oni świadomie wykryć infradźwięku” — podkreśla Wiseman. Badacze dodają, że infradźwięki powstają także podczas zjawisk naturalnych — towarzyszą burzy, sezonowym wiatrom i niektórym typom trzęsień ziemi. Z pomocą infradźwięków słonie komunikują się na duże odległości albo straszą wrogów.



W tym roku przypada 250. rocznica założenia Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Wileńskiego. Z tej okazji w dniach 17-19 września w sali teatralnej UW odbędzie się międzynarodowa konferencja pod tytułem „Fotometria gwiazd: przeszłość, teraźniejszość i przyszłość”. W białej sali biblioteki będzie czynna wystawa starych przyrządów obserwatorium oraz archiwalnych wydań astronomicznych. Fot. ELTA

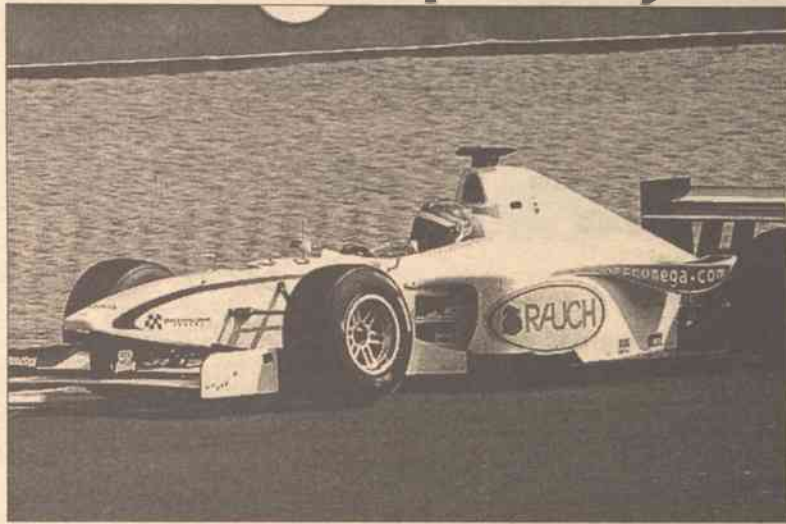
Formuła 1 - przed Grand Prix Włoch

Arena walki o ważne punkty

Mistrzostwa świata Formuły 1 wkraczają w decydującą fazę. W niedzielę kierowcy będą walczyć o kolejne punkty w wyścigu o Grand Prix Włoch na torze Monza. Będzie to 14. z 16 tegorocznych eliminacji MŚ.

W ostatnich sezonach wyścigi we Włoszech raczej nie dostarczały zbyt wielu emocji. Odbywał się na ogół już po rozstrzygnięciu losów tytułu mistrzowskiego, a w 2001 roku — kilka dni po zamachu terrorystycznym na Nowy Jork i Waszyngton z 11 września — groziło mu nawet odwołanie. W niedzielę Monza stanie się jednak areną walki o bardzo ważne punkty, bowiem na trzy wyścigi przed końcem sezonu szanse na mistrzostwo świata ma jeszcze siedmiu kierowców.

Najbardziej w tej rywalizacji liczy się trzech, między którymi różnica wynosi zaledwie jeden punkt. Prowadzi broniący tytułu Niemiec Michael Schumacher (Ferrari) — 72 pkt, przed Kolumbijczykiem Juanem Pablo Montoyą (Williams—BMW) — 71 i Finem Kimi Raikkonenem (McLaren—Mercedes) —



W niedzielę Monza stanie się areną walki o bardzo ważne punkty

Fot. archiwum

70. Monza jest ulubionym torem niemieckich braci Michaela i Ralfa Schumacherów, a także bazą treningową zespołu Ferrari, położoną w odległości kilkudziesięciu kilometrów od siedziby zespołu. "To jest jeden z najszybszych i najszerzych torów na jakich rywalizuje się w Formule 1, bardziej odpowiada mi tylko Hockenheim i Hunga-

roring. Lubię takie obiekty, ponieważ można na nich jeździć bardzo agresywnie" — powiedział Ralf Schumacher, który z dorobkiem 58 pkt jest aktualnie czwarty.

Oprócz dwóch Niemców najwyższe oceny są szansę Brazylijczyka Rubensa Barrichello, który wygrał tu przed rokiem (ma obecnie 49 pkt i jest szósty w MŚ). Kie-

rowca Ferrari zapowiada jednak, że będzie przede wszystkim wspierał Michaela Schumachera. Po nieoczekiwanym zwycięstwie w GP Węgier, który był pierwszym triumfem kierowcy z Hiszpania w historii Formuły 1, w gronie kandydatów do czołowych miejsc na podium jest też Fernando Alonso (Renault) — 54. Stawkę zawodników mogących jeszcze marzyć o tytule MŚ zamyka Szkot David Coulthard (McLaren-Mercedes) — 45.

Obserwatorzy Formuły 1 i byli kierowcy coraz częściej mówią o problemach technicznych Ferrari. Niektórzy twierdzą, że Montoya lub Raikkonen odbiorą tytuł Schumacherowi, który był najlepszy w ostatnich trzech sezonach. Byli austriacki kierowca Niki Lauda zapewnia, że tytuł przypadnie Montoyi, bo — jego zdaniem — Williams-BMW ma obecnie najlepsze bolidy z wszystkich ekip. Kolumbijczyk może zostać pierwszym mistrzem pochodzącym z Ameryki Płd. od 13 lat. Poprzednio udało się to nieżyjącemu już Brazylijczykowi Ayrtonowi Sennie w 1991 roku.

Henin-Hardenne broni się przed zarzutem dopingu

Rodaczka szerzy plotki

Zwycięzcy tegorocznego turnieju US Open, belgijska tenisistka Justine Henin—Hardenne, jest zmuszona bronić się przed zarzutem zażywania środków dopingowych.

Pojawił się on w plotkach rozsiewanych przez otoczenie jej rodaczki Kim Klijsters, którą Justine pokonała w sobotnim finale na nowojorskim korcie Flushing Meadows. To już drugie jej wielkie zwycięstwo nad Kim w tym roku, bowiem pierwsze odniosła w czerwcowym finale na paryskim korcie im. Rolanda Garrosa. Już wtedy w wypowiedziach samej Kim, jej ojca, Leo Klijstersa, a także jej trenera i przyjaciół prasa doszukiwała się aluzji do szybkiego przyrostu mięśni Justine w ciągu minionego roku.

Według mediów belgijskich aluzje nasiliły się w ostatnich dniach po drugim zwycięstwie w turnieju wielkoszlemowym. Swoim autorytetem wsparł je niedawny numer jeden belgijskiego tenisa, Filip Dewulf. "W Stanach Zjednoczonych mniej się zwraca uwagę na odżywkę. Nie mogę oczywiście niczego udowodnić, ale dobrze widzę,

że masa mięśni jej nóg podwoiła się" — powiedział Dewulf radiu flamandzkiemu VRT, nawiązując do pobytu Justine u słynnego amerykańskiego szkoleniowca Pata Etcheberry'ego na Florydzie. Reakcja Justine i jej trenera Carlosa Rodrigueza była natychmiastowa i stanowcza: zawodniczka absolutnie nie brała i nie bierze żadnych środków dopingujących, zawsze poddawała się kontrolom i w każdej chwili jest gotowa poddać się dalszym.

"Nie biorę żadnych produktów, jakie by nie były, poza wodami i napojami energizującymi przygotowanymi przez WTA. Nikt nigdy mi niczego nie proponował ani na Florydzie ani w czasie turniejów. Doping nigdy mnie nie kusił, bo kłóci się z moją filozofią. Moim jedynym dopingiem jest praca" — oświadczyła tenisistka po powrocie z Nowego Jorku. Prasa francuskojęzyczna zwraca uwagę, że — jak to często bywa w Belgii — rozdziewki między dwiema znakomitymi tenisistkami pogłębia to, że należą do dwóch różnych społeczności zamieszkujących ten kraj. Justine jest francuskojęzyczną Walonką, a Kim — niderlandzkojęzyczną Flamandką.

Mistrzostwa świata w judo

Faworytami są Rosjanie i Japończycy

Dzisiaj w Osace rozpoczynają się mistrzostwa świata w judo. W gronie faworytów upatruje się przede wszystkim judoków Japonii i Rosji.

Japończycy zawsze znajdowali się w czołówce światowego judo — wszak to ich kraj jest kolebką tej dziedziny sportu. Rosjanie byli rewelacją poprzednich mistrzostw świata, w Monachium w 2001 r., gdzie zdobyli trzy złote medale, a do Osaki przysłali silny, doświadczony zespół. Gwiazdą ekipy rosyjskiej bę-

dzie Aleksander Michajlin, dwukrotny mistrz świata z Monachium. W Osace ma starować w kategorii open, by w wadze ponad 100 kg ustąpić miejsca mistrzowi Europy, Tamerlanowi Tmienowowi. Japończycy najbardziej liczą na 23-letniego Keiji Suzuki, który m.in. wygrał tegoroczny turniej w Paryżu w kategorii 100 kg. W turnieju kobiet niewiele uwagi skupia na sobie Japonka Ryoko Tamura, która podejmie w wadze 48 kg walkę po swój szósty tytuł mistrzyni świata.

Bayern Monachium walczy o kibiców w Japonii

W ślady słynnego Realu

Piłkarski mistrz Niemiec Bayern Monachium chce pójść w ślady słynnego Realu Madryt i będzie starać się o pozyskanie nowych kibiców w Japonii.

Władze tego klubu chcą nawiązać współpracę z drużynami tego kraju i stworzyć program wymiany zawodników obu krajów. O swoich planach poinformowali wczoraj na konferencji prasowej. "My pójdziemy jednak nieco inną drogą niż Real Madryt, który tylko zorganizował w tym roku tournée po kilku krajach azjatyckich" — mówił na konferencji prasowej prezes Bayernu Karl—Heinz Rummenige. "Będziemy chcieli zarobić na przygotowywanym programie, ale nie tylko. Przede wszystkim chcemy, by traktowano nas jako szczerych przyjaciół, którzy chcą pomóc w rozwoju futbolu w Japonii" — mówił Rummenige. Wedle prezesa Bayernu popularność niemieckiego klubu w Japonii wzrośnie, jeżeli większa bę-

dzie wymiana zawodników pomiędzy oboma klubami. Niemcy chcą także zaprosić kilka klubów z azjatyckiego kraju do Europy. Szef bawarskiego zespołu zapowiedział, że za kilka tygodni ujawniony zostanie kalendarz meczów towarzyskich, które po zakończeniu sezonu chce rozegrać Bayern w Azji.

"Japonia to bardzo interesujący kraj, gdzie intensywnie rozwija się piłka nożna. Jednocześnie to atrakcyjny teren pod względem czysto ekonomicznym. Wielkie kluby takie jak: Real Madryt, Manchester United czy AC Milan odwiedzają Japonię ze względów czysto komercyjnych" — stwierdził Rummenige. "Chcemy pojawić się na tamtejszym rynku. Również z powodów komercyjnych, ale nie tylko. Mamy na uwadze także czysto sportowe względy; myślimy o rozwijaniu współpracy z J-League i federacją tego kraju" — zakończył prezes Bayernu.

Phelps rzuca wyzwanie Thorpe

"Jestem wielkim sprinterem"

Amerykański nastolatek pływacki Michael Phelps powiedział, że jest skłonny rywalizować ze słynnym Australijczykiem Ianem Thorpe, podczas igrzysk w Atenach, na jego "koronnych" dystansach — 200 i 400 m stylem dowolnym.

20-letni Thorpe jest rekordzistą świata na tych dystansach, ale młodszy Phelps miał fenomenalne wyniki w lipcowych mistrzostwach świata w Barcelonie, ustanawiając pięć rekordów globu. "Jestem wielkim sprinterem i chcę ścigać się z najlepszymi. Nie sądzę, by był ktokolwiek lepszy niż on (Thorpe)

w takiej rywalizacji" — powiedział Phelps. 18-latek z Baltimore ustanowił rekordy świata na 200 m stylem motylkowym, 200 m st. zmiennym (dwa), 100 m st. motylkowym i 400 m stylem zmiennym. Poza 100 m stylem motylkowym (uległ rodakowi Ianowi Crockerowi) na wszystkich tych dystansach wygrywał w barcelońskich mistrzostwach.

W tych mistrzostwach tylko raz spotkał się z Thorpe, wygrywając z nim na 200 m stylem zmiennym. Thorpe wygrał w tych mistrzostwach na 200 i 400 m st. dowolnym.

Sprintem

• Wilno będzie się ubiegać o prawo zorganizowania finałowego etapu mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn. Wczoraj w Sztokholmie premier Algirdas Brazauskas przedstawił władzom Międzynarodowej Federacji Koszykarskiej (FIBA) możliwości Litwy w organizowaniu tego typu imprez.

• Włoch Alessandro Petacchi z grupy Fassa Bortolo wygrał piąty etap wyścigu kolarskiego Vuelta a Espana, którego trasa prowadziła z Sorii do Saragossy i liczyła 166,7 km. Liderem pozostał Hiszpan Isidro Nozal (ONCE—Eroski). Jest to drugie zwycięstwo etapowe Petacchiego w tegorocznej Vuelcie. Włoch w poniedziałek wygrał trzeci etap.

• Włoch Daniele Bennati z grupy Domina Vacanze wygrał w Bydgoszczy trzeci etap wyścigu kolarskiego Tour de Pologne, wyprzedzając na finiszu towarzyszy ucieczki: Grzegorza Żołędziowskiego (Legia Bazyłisek), Kolumbijczyka Mauricio Ardile (Marlux) i swojego rodaka Simone Cadamuro (De Nardi). Cadamuro po dniu przerwy odzyskał złotą koszulkę lidera. Etap kończył się w cieniu tragedii.

• 37-letni motocyklista Maciej M. zmarł w wyniku obrażeń, których doznał na trasie trzeciego etapu wyścigu kolarskiego Tour de Pologne — poinformował rzecznik kujawsko — pomorskiej policji, Jacek Krawczyk. Wypadek zdarzył się w miejscowości Ryńsk koło Wąbrzeźna. Motocykl Telewizji Polskiej wyprzedzał ciężarówkę Iveco i najprawdopodobniej zahaczył o nią. Motocyklista zmarł, natomiast operator kamery Arkadiusz K. został przewieziony do szpitala w Wąbrzeźnie w stanie ciężkim.

• Szwajcar Roger Federer i Amerykanin Andre Agassi są kolejnymi tenisistami, którzy zapewнили sobie prawo gry w kończącym sezon turnieju Masters Cup (z pulą nagród 3,7 mln dol.), który w listopadzie odbędzie się w Houston. Federer i Agassi zajmują odpowiednio trzecie i czwarte miejsce w rankingu ATP "Champions Race" i dołączyli w ten sposób do Amerykanina Andy'ego Roddicka i Hiszpana Juana Carlosa Ferrero, którzy w niedzielę spotkali się w finale wielkoszlemowego US Open w Nowym Jorku.

• Najlepszy piłkarz świata w plebiscycie FIFA z 1995 r., Liberijczyk George Weah jest zainteresowany objęciem stanowiska trenera reprezentacji Nigerii. W gronie kontrkandydatów wymienia się Henryka Kasperczaka. 37-letni Weah występował m.in. w AC Milan, AS Monaco, Paris St. Germain i Chelsea Londyn. Ostatnio grał w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Niedawno jego 16-letni syn podpisał umowę z Milanem.

• Ponad 30 tysięcy widzów oglądało w Manaus ostatni trening piłkarskiej reprezentacji Brazylii przed środowym (w nocy czasu polskiego) meczem eliminacji mistrzostw świata strefy południowoamerykańskiej z Ekwadorem. Pięciokrotnie mistrzowie świata trenowali na stadionie Vivaldo w mieście Manaus, położonym w "sercu" Amazonii. Fani za wstęp na zajęcia płacili w przeliczeniu po jednym dolarze.

OGŁOSZENIA

DOM KULTURY POLSKIEJ W WILNIE



Vilnius, Naugarduko 76,
tel. 370 5 233 36 63, 233 68 14,
fax 233 35 96,
e-mail: info@polskidom.lt,
http://www.polskidom.lt

HOTEL

*** Polonez ***

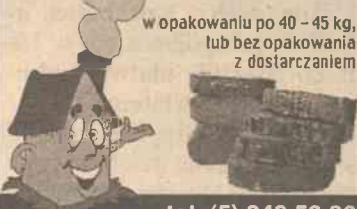
Noclegi dla grup
od 25 Lt!

- ★ restauracja
- ★ 5 sal konferencyjnych
- ★ sala koncertowa
- ★ organizacja imprez,
zabaw itp.

ATRAKCYJNE WARUNKI
NAJNIŻSZE CENY



Stale sprzedajemy

Opałowe
prasowane
BRYKIETY TORFOWE

w opakowaniu po 40 - 45 kg,
lub bez opakowania
z dostarczeniem

tel. (5) 249 53 86
tel.kom. 8 685 45720

Biuro Tłumaczeń dokonuje
przekładów dokumentów
w sprawie zwrotu ziemi, dyplomów,
świadectw, prawa jazdy,
paszportów technicznych, a także
innych dokumentów. Za-
twierdzamy notarialnie.
Žirmūnų 2 (Minskas - IKI),
obok poczty, tel. 272 23 86

PRACA

Firma "Termoliuksas" za-
trudni menedżera do sprzedaży
kominków i wkładów.
tel. (8-5) 240 43 51

Kobieta poszukuje pracy
opiekunki do dziecka. Staż, re-
komendacja. 350 Lt bez żywie-
nia. Tel. 270 42 33 (5)

Zatrudnię frezera.
Tel. 8 686 09410

Szkoła-przedszkole w Woj-
datach zatrudni logopedę.
Tel. 235 28 50

Oddział krawiecki zatrudni
krawcowe, prasowaczki, kon-
trolerów, mechanika.
Vilnius, Panerių 34, tel. 233
25 40, 8 616 26 489

Tanio, fachowo, skutecznie!
Tel. 212 84 38, 8 61617396

Pomagamy w załatwieniu
wiz do Rosji, na Białoruś i Ukra-
inę. Bardzo niskie ceny.
Tel. 275 38 59

Pokrywamy i ocieplamy płas-
kie (pokryte ruberoidem) da-
chy, garaże, balkony. Udziela-
my gwarancji. Cena od 17 Lt za
m2.

Wykonujemy inne prace bu-
dowlane.
Tel. 243 8804, 259 21 56, 8
614 95017

RÓŻNE

Szukam fachowca do wyko-
pania studni.
Tel. 8 684 66063

Agencja pielgrzymkowo-tu-
rystyczna "Juwetura" zaprasza
20-27 września do Rzymu. Cena
- 650 Lt. (Czytelnikom "KW" -
zniżka 10 proc.)
Vilnius, ul. Bazilijonų 3, tel.
(8-5) 231 4006 (w godz. 9-16),
264 57 36 (po 18.00), 8 673
38624.

Szukam spawacza do wyre-
montowania samochodu GAZ
69.
Vilnius, tel. 8 673 38624, 231
40 06 (w godz. 10-15)

USŁUGI

Korepetycje z języka angielskiego.
Tel. 8 672 19600, 260 07 44

Wesela, imprezy okoliczno-
ściowe. Pomysłowe i oryginalne
zdjęcia. Komputerowa oprawa.
Tel. 8 682 40895, 8 687
78388

Korepetycje z jęz. niemieckiego.
Przygotowuję do matury.

Wynajmę pokój studentce
lub studentowi.
Tel. 275 14 37

Wynajmę ziemię (23 ha)
w miejscowości Žalosa, na 22
km w stronę Moletai.
Tel. 8 65609630, 8 685 87550

PRENUMERATA 2003

Wydanie codzienne
indeks 0044

1 mies.	3 mies.
20 Lt	60 Lt

Dla inwalidów I i II grupy,
emerytów
indeks 0227

1 mies.	3 mies.
17 Lt	51 Lt

Wydanie magazynowe
(24 strony) - indeks 0172

1 mies.	3 mies.
5 Lt	15 Lt

Konto bankowe:
Bank Polska Kasa
Opieki SA, I Oddział w Suwałkach,
nr 12401848- 07711150 -2700-
401112- 001-0000,
Vš I "Vilnijos žodis"
z dopiskiem "prenumerata"

Konto bankowe:
Lietuvos Žemės
Ūkio Bankas, Naujosios Vilnios
skyrius, b/k 260101441,
nr 3700959,
Vš I "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej
prosimy poinformować redakcję:
faks: 260 84 45,
e-mail: kolport@kuriervilenski.lt

Wydanie codzienne w księgarniach

"Księgarnia na Rudnickiej" (Rudininkų 20), "Elephas"
(Olandų 3), w Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76),
w szkołach

- 14 Lt (1 mies.)

Wydanie codzienne w redakcji
- 13 Lt (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników w Polsce

Wydanie codzienne - 65 PLN (1 mies.)

Wydanie magazynowe - 24 PLN (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników za granicą

Wydanie codzienne - 15 USD (1 mies.)

Wydanie magazynowe - 6 USD (1 mies.)

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE
DO „KURIERA WILEŃSKIEGO”
PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym
nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:

UAB „Dešimt balų”,

Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

Cena za 1 minutę 5 Lt

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał,
po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer
telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału -
- od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę -
trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się.
Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnie
(oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać
na adres redakcji

z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER

Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER

Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER



The Open
University

Wielka Brytania

www.open.ac.uk

www.ou-link.ru

The Open University

Zaprasza do rejestrowania się na semestr jesienny
na studia managerstwa wszystkich poziomów

- Podnoszenie kwalifikacji (certyfikat menedżera-profesjonalisty)
- Pozauniwersyteckie wyższe wykształcenie (dyplom specjalisty-profesjonalisty)
- MBA (dyplom magistra administrowania biznesem)
- Uniwersyteckie wyższe wykształcenie (dyplomy bakałarza, specjalisty, magistra MIM LINK)

Czekają na was: odnowiony program 2003 r., dogodny sposób
studiów korespondencyjnych - bez opuszczenia pracy i miejsca
zamieszkania, międzynarodowy poziom nauki, pakiet materiału
dydaktycznego, prestiżowe dokumenty o wykształceniu Wielkiej Brytanii.

MIĘDZYNARODOWY INSTYTUT MANAGMENTU, Vilnius,
J. Basanavičiaus g. 29a-40, tel. (8-5)213 33 24, 213 04 52;

(Zam. 197) p.el.: info@oubs; www.oubs.lt



Wyrazy szczerzego współczucia

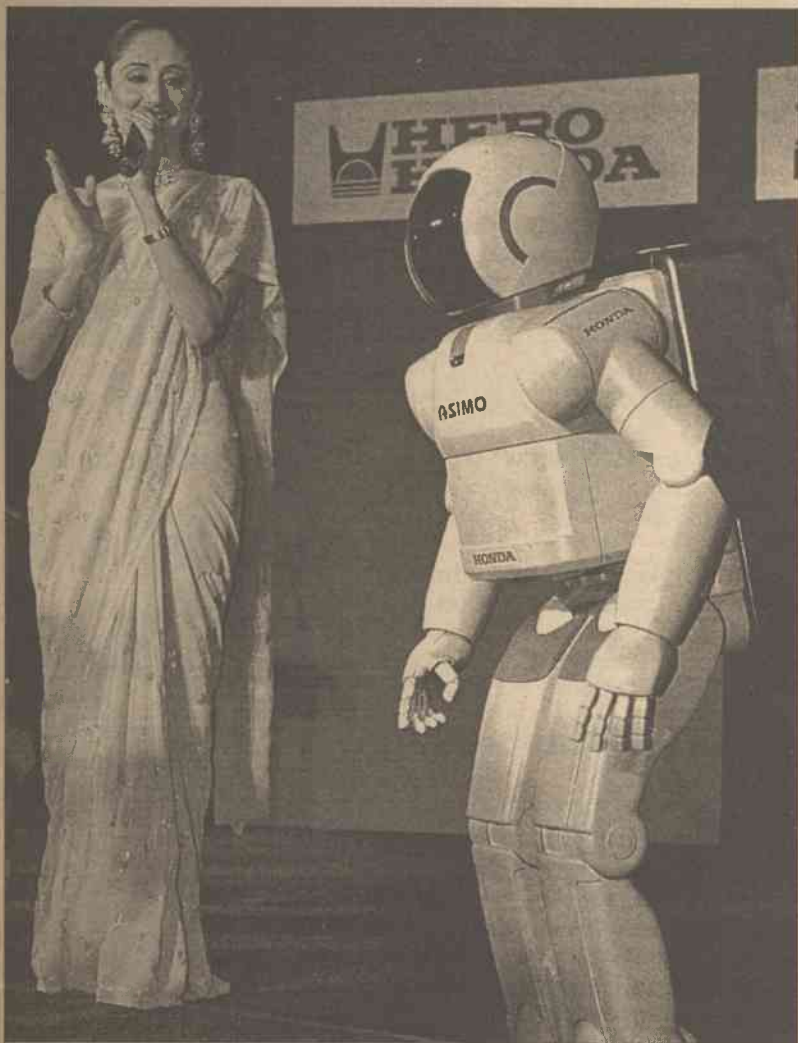
Alonie Dawleszewicz

z powodu tragicznej śmierci Ojca

składają wychowawczynie oraz uczniowie klasy 10a Szkoły Średniej

im. J. I. Kraszewskiego oraz ich rodzice

A PROPOS...



Na zdjęciu Asimo, mierzący 1.2 m humanoidalny robot firmy Honda, tańczy z hinduską modelką Geetką Ganju w Delhi, stolicy Indii, prezentując Hindusom własne możliwości. Asimo to obecnie najbardziej zaawansowany technologicznie robot tego typu. Obecna wersja nie ma najmniejszych problemów w poruszaniu się po "świecie ludzi"; robot potrafi zarówno sprawnie komunikować się z ludźmi, jak też pokonywać trudności w terenie (m. in. poruszanie się po schodach), a nawet tańczyć. Fot. EPA-ELTA

Po obejrzeniu filmu poddali się zabiegowi

Tatuaze mocy

Tajlandzkie studio filmowe, którego najnowszy przebój filmowy skłonił 11 młodych chłopców do wytatuowania sobie rytualnych wzorów na ciele, zobowiązało się pokryć koszty związane z usunięciem podskórnych malunków.

Mongkol Cinema przyznało, że wyprodukowany przez nich film "Maha Ut" mógł się częściowo przyczynić do decyzji chłopców o poddaniu się zabiegowi. Filmowy bohater pozostaje bowiem niezwykcie nym właśnie dzięki tatuazom dawnych wojowników khmerskich, jakimi pokryte jest jego ciało. W zeszłym tygodniu grupa przyjaciół zamieszkujących miasteczko oddalone o 450 km od stolicy przekonało miejscowego mnicha do wykonania tatuazów identycznych z filmowymi

na ich ramionach, przedramionach i nogach. Rodzice dzieci złożyli skargę na policję, kiedy te wróciły do domu i zaczęły sprawdzać swoją nową "moc", zyskaną dzięki tatuazom. Rodzice obawiali się także, że przez tatuaze dzieci zmniejszą swoje szanse na zdobycie pracy w przyszłości. W Tajlandii filmy przedstawiające bohaterów potrafiących uniknąć pocisków i lecących w ich stronę noży właśnie dzięki tatuazom są bardzo popularne. Jednak tajlandzkie społeczeństwo raczej niechętnie odnosi się do tego rodzaju ozdób cielesnych w prawdziwym życiu. "Dyrektor szkoły otrzymał od nas 50 000 bahtów (1225 USD) na usunięcie tatuazów chłopców" — oświadczył przedstawiciel studia filmowego. "Pieniądze te są darem, nie pożyczką" — dodał. (PAP)

Uśmiechnij się



Jedzie sobie ksiądz samochodem. Zatrzymują go dwaj policjanci:

— Dokumenty, proszę!

Ksiądz im daje dokumenty.

— Proszę otworzyć bagażnik!

Ksiądz otwiera.

— Co ksiądz wiezie?

— Bojler do zakrystii.

— Hmm... Niech ksiądz jedzie.

Po chwili policjant pyta kolegę:

— Ty! Co to jest bojler do zakrystii?

— Nie wiem, to ty chodziłeś 2 lata na religię!

Po powrocie z akcji gaszenia pożaru w jednej ze wsi, komendant pisze raport:

"Ugasiłszy pożar w oborze. Nie spłonęła żadna krowa. Dziesięć utonęło".

W Iraku coraz więcej kawiarenek internetowych

Okno na świat

Coraz więcej kawiarenek internetowych pojawia się w Iraku, co znacznie ułatwia ludności kontakt ze światem.

Kawiarenki służą śledzeniu wydarzeń na Bliskim Wschodzie, ale pozwalają także poznać najnowsze trendy paryskiej mody, wyszukać informacje o amerykańskich uniwersytetach, ale też odkryć bardziej frywolne strony internetowe. "Za rządów Saddama Husajna połączenia internetowe były znacznie utrudnione i bardzo powolne. Dodatkowo, zwykle wyświetlała się informacja — odmowa dostępu ze względu na cenzurę oraz rządowe ograniczenia" — opowiada Ali Youssef, współwłaściciel jednej z licznych kawiarenek, niedawno otwartych w stolicy.

Przed wojną w Bagdadzie było 57 państwowych kafejek internetowych. Dzisiaj nikt nie potrafi ich zliczyć, a wszystkie są prywatne. 28-letni Youssef otworzył swoją w lipcu, nie pytając o zgodę ani amerykańskich, ani irackich władz. Dzisiaj, jego 10 komputerów jest ciągle zajętych, a kilku klientów

czeka na swoją kolej. Godzina połączenia kosztuje 2000 dinarów (1 USD).

Klienci najczęściej odwiedzają strony pozwalające na bezpłatną wymianę poczty elektronicznej, takie jak Yahoo czy Hotmail, ale korzystają także z wyszukiwarek, stron pornograficznych lub ze stron arabskich mediów, w tym telewizji satelitarnej Al-Dżazira.

Jeden z klientów kawiarenki, 18-letni Bachir, przyznaje, że bardzo lubi „siedzieć na czacie”. "Ale kiedy pisze, że jestem w Bagdadzie, niektórzy nie chcą mi wierzyć a inni, przeważnie Amerykanie, rozłączają się. Nie chcą ze mną rozmawiać" — żałuje.

Samir, który wyklada na bagdadzkim Uniwersytecie, jest bardzo zadowolony z tego okna na świat dla Irakijczyków, żyjących w izolacji za czasów twardych rządów Saddama Husajna. "Mam 40 lat, i trzy miesiące temu, po raz pierwszy mogłem skorzystać z takiej strony jak Yahoo. Dla młodych Europejczyków, to codzienność".

(onet.pl)

Obecność kobiet źródłem licznych konfliktów

Parada kucharek

Po ponad trzystuletnim zakazie mieszkanki baskijskiego miasteczka Hondarribia nareszcie mogły wziąć udział w defiladzie upamiętniającej hiszpańskie zwycięstwo nad Francuzami w 1638 roku.

Żeńska kompania "Jaizkibel" wzięła udział w paradzie w licznej asyście policji. Tym razem nie przeschodzili nawet tradycjonalisci, zwyczajowo przeciwni obecności kobiet w defiladzie.

Manifestantki niosące transparent "Kobiety w defiladzie. Nie dla dyskryminacji" mogły jednak rozpocząć swój marsz dopiero po zakończeniu tradycyjnej parady

4.000 mężczyzn, przebranych za żołnierzy. Zgodnie z tradycją, 20 kobiet, które uczestniczyły w defiladzie, miały na sobie stroje kucharek z kantyny wojskowej.

Obecność kobiet w marszu jest od 10 lat źródłem licznych konfliktów w 15-tysięcznym baskijskim miasteczku. Pomimo wyroku sądowego z 1998 roku, potwierdzonego w drugiej instancji rok później, kobiety defilują w strojach wojskowych kucharek, a nie żołnierzy jak mężczyźni. Nadal sprzeciwia się temu bowiem większość miejscowej ludności, w tym znaczna ilość kobiet.

(onet.pl)

Ulubione zwierzęta aktorki

Słoń Brigitte Bardot

Sześciotygodniowe tajske słońtko zostało nazwane "BB" na cześć francuskiej aktorki Brigitte Bardot, której fundacja wspiera finansowo akcję ratowania słoń.

"Nazwaliśmy tak słoń, żeby podziękować aktorce, która, tylko w czerwcu i w sierpniu wpłaciła na konto stowarzyszenia Friends of the Asian Elephants (Fundacja Przyjaciół Azjatyckich Słoni) 63.000 euros, przeznaczone na żywienie i lekarstwa dla tych zwierząt" — oświadczyła sekretarz generalny fundacji, Soraida Salwala.

Podkreśliła także, że fundacja otrzymała list od Brigitte Bardot,

w którym aktorka pisze, że słońce należą do jej ulubionych zwierząt.

Cztery lata temu losami innego słońca, samicy Motali, przejęła się cała Tajlandia.

Słonica, zraniona po nadeptnięciu na minę przeciwpiechotną w pobliżu granicy z Birma, została uratowana jedynie dzięki skomplikowanej operacji chirurgicznej, podczas której częściowo amputowano jej nogę.

W Tajlandii żyje obecnie około 2.000 słoń. 100 lat temu było ich 150.000. Co roku z rąk kłusowników lub z powodu min ginie 150 zwierząt.

(PAP) Opr. W. D.

Pogoda

Ciepło

i słonecznie



Podczas weekendu deszczu nie przewiduje się, będzie ciepło i słonecznie.

Dzisiaj wiatr z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich 5-10 m/sek. Temperatura w dzień 15-20 stopni.

Kalendarium

* Czwartek (11.IX) jest 254 dniem 2003 roku.

Do końca roku pozostało 111 dni.

* Znak Zodiaku — Panna.

* Imieniny: Dagny, Jac-ka, Prota.

* Wschód Słońca — 6.43, zachód — 19.47.

Długość dnia - 13 godz. 04 min.

* Księżyc. Pełnia — od 10 września.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs

na 11 września 2003 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro 3,4528

Dolar USD 3,1767

Dolar australijski 2,0265

1000 rubli białoruskich 1,4627

Dolar kanadyjski 2,2494

Frank szwajcarski 2,2304

Korona czeska 0,1053

Korona duńska 0,4648

Korona estońska 0,2206

Funt brytyjski 4,9018

100 forintów

węgierskich 1,3468

100 jenów japońskich 2,6354

Łat lotewski 5,3920

Korona norweska 0,4167

Złoty polski 0,7754

Rubel rosyjski 0,1004

Korona szwedzka 0,3758

1 mln lir tureckich 2,2335

Griwna ukraińska 0,5767

10 tys. lei rumuńskich 0,9206

Firma „Adams”

Plastikowe okna i drzwi

* Eurostandard

* Profil-Aluplast

* Leasing (Hansa bankas — LTB)

Savanorių pr. 197, Vilnius,

tel. 238 8773, 238 87 75, 8

676 37565

(Zam 369)

LR Litewskie Radio

zaprasza codziennie

o godz. 17 min. 30

do słuchania na falach

FM-105,1 Mhz

audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

ODWIERTY WODY Nowoczesny niemiecki sprzęt

- URZĄDZENIE ODWIERTÓW
- MONTAŻ SZWEDZKICH SYSTEMÓW ZAOPATRZENIA W WODĘ
- MONTAŻ FILTRÓW WODY PITNEJ

KAUNO HIDROGEOLOGIA

www.hidrogeol.lt

Rinkūnai, starostwo Garliava, rej. kowieński, (Zam. 170)
tel.: (8-37) 39 33 53, 55 87 21, faks (8-37) 558720.
Przedstawicielstwo W Wilnie, tel. (8-5) 215 09 69, tel. kom. (8-698) 0 89 04.